

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Uznańska
Sędziowie:	SSA Andrzej Szewczyk (spr.) SSA Anna Kowacz-Braun
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. T., B. T., A. T., E. Z., A. K. (1), M. V., F. C., B. Z., A. A., J. T. (1), R. T., Z. C., S. C. i Z. Z. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa- Wojewodzie (...) i (...)Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...)

i powódki Z. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 października 2011 r. sygn. akt I C 2060/10

1. w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanego Skarbu Państwa- Wojewody (...) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie XIV zasądzoną tam kwotę 10.475,00 zł obniża do kwoty 5 075zł (pięć tysięcy siedemdziesiąt pięć złotych);

b. w punkcie XV zasądzoną tam kwotę 8.275,00 zł obniża do kwoty 6 241zł (sześć tysięcy dwieście czterdzieści jeden złotych);

c. w punkcie XVI zasądzoną tam kwotę 7.875,00zł obniża do kwoty 6 075zł (sześć tysięcy siedemdziesiąt pięć złotych);

d. w punkcie XVII zasądzoną tam kwotę 7.875,00zł obniża do kwoty 6 075zł (sześć tysięcy siedemdziesiąt pięć złotych);

e. w punkcie XVIII zasądzoną tam kwotę 9.215,00 zł obniża do kwoty 4 415zł (cztery tysiące czterysta piętnaście złotych);

f. w punkcie XIX zasądzoną tam kwotę 10.475,00zł obniża do kwoty 6 875zł (sześć tysięcy osiemset siedemdziesiąt pięć złotych);

g. w punkcie XX zasądzoną tam kwotę 7.775,00zł obniża do kwoty 4 175zł (cztery tysiące sto siedemdziesiąt pięć złotych);

h. w punkcie XXI zasądzoną tam kwotę 16.972,50zł obniża do kwoty 12 173zł (dwanaście tysięcy sto siedemdziesiąt trzy złote);

i. w punkcie XXII zasądzoną tam kwotę 15.969,50zł obniża do kwoty 11 170zł (jedenaście tysięcy sto siedemdziesiąt złotych);

j. w punkcie XXIV zasądzoną tam kwotę 7.217,00zł obniża do kwoty 2 570zł (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt złotych);

k. w punkcie XXV zasądzoną tam kwotę 7.217,00zł obniża do kwoty 2 570zł (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt złotych);

l. punktowi XXIII nadaje brzmienie: „zasądza tytułem części kosztów procesu: od pozwanego Skarbu Państwa- Wojewody (...) na rzecz powódki Z. C. kwotę 1 760zł (jeden tysiąc siedemset sześćdziesiąt złotych), zaś od powódki Z. C. na rzecz Skarbu Państwa- Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5 040zł (pięć tysięcy czterdzieści złotych)”;

2. oddala w pozostałej części apelację pozwanego Skarbu Państwa- Wojewody (...);

3. oddala apelację Z. C.;

4. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy powódką Z. C. a pozwanym Skarbem Państwa- Wojewodą (...);

5. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz powodów: B. Z., A. A., S. C. i Z. Z. (1) kwoty po 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 195/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 października 2013 roku

Powodowie Z. T., E. Z., A. K. (1), M. V., F. C., B. Z., A. A., Z. C., J. T. (1), R. T., Z. Z. (1) i S. C. domagali się ostatecznie zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) oraz (...) Spółki Akcyjnej w K. odszkodowania odpowiednio w kwotach:

- 444.853,28 zł na rzecz Z. T. z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu wyrokowania;

- po 147.283,27 zł na rzecz E. Z., A. K. (2) i M. V. z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu wyrokowania;

- 984.589,44 zł na rzecz F. C. z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu wyrokowania;

- po 328. 193,79 zł na rzecz B. Z., A. A. z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu wyrokowania;

- po 547.009 zł na rzecz J. T. (1) i R. T. z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu wyrokowania;

- po 794.813,50 zł na rzecz Z. Z. (1) i S. C. z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2005 roku;

- 1.232111,00 zł na rzecz Z. C., z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2005 roku;

- z tytułu odszkodowania w związku z wydaniem z naruszeniem prawa przez Wojewodę (...) decyzji uwłaszczeniowej z dnia 28 lipca 1992 roku, a dotyczącej nieruchomości wywłaszczonych względem poprzedników prawnych powodów (K. Z. (1), J. C. i S. C.) na cele budowy osiedla robotniczego dla pracowników (...), która to decyzja legła u podstaw takiego następczego ukształtowania okoliczności faktycznych, że niemożliwym stał się zwrot uprawnionym przedmiotowych działek na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości.

Ponieważ powodowie wystąpili do Ministra Infrastruktury o odszkodowanie zgodnie z dyspozycją obowiązujących w tej dacie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, a wymieniony organ odmówił przyznania rekompensaty, jako podstawę prawną żądania wskazano art. 160 § 5 k.p.a. w zw. z art. 417 k.c. Natomiast wysokość dochodzonej kwoty uzasadniono cenami gruntu o zbliżonych właściwościach w okolicy położenia przedmiotowych działek.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia powodowie wskazali, że art. 160 § 6 k.p.a. obowiązujący do dnia 1 września 2004 roku przewidywał 3 letni termin przedawnienia roszczeń od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Decyzja Ministra Infrastruktury stwierdzająca wydanie decyzji o uwłaszczeniu z naruszeniem prawa została wydana w dniu 22 marca 2004 roku, a zatem powodowie zachowali termin do wystąpienia do sądu o odszkodowanie.

Pozwany Skarb Państwa - Wojewoda (...) wniósł o oddalenie powództw oraz zasądzenie kosztów procesu.

Przyznał, że na podstawie decyzji z dnia 28 kwietnia 1951 roku zostało odjęte poprzednikom prawnym powodów prawo własności spornych gruntów. Zarzucił jednak, że powodowie nie wykazali szkody ani związku przyczynowego pomiędzy szkodą a wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej. Wskazał, że wartość ewentualnego odszkodowania winna zostać pomniejszona o zwaloryzowane kwoty wypłaconego odszkodowania wynikającego z decyzji wywłaszczeniowej.

Dalej strona pozwana podniosła, że nie zostały wykazane przesłanki dotyczące uznania nieruchomości za zbędną na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. Co więcej ustalenia w tym przedmiocie nie leżą w gestii sądu, mogą być przedmiotem oceny wyłącznie w postępowaniu administracyjnym.

Ponadto powołując się na przepis art. 442 § 1 k.c. Skarb Państwa zarzucił, że roszczenie odszkodowawcze z tytułu wydania wadliwej decyzji administracyjnej, jako roszczenie majątkowe, uległo przedawnieniu z uwagi na 10 letni upływ terminu od dnia wyrządzenia szkody, tj. od dnia wydania decyzji uwłaszczeniowej z 28 lipca 1992 roku.

Postanowieniem z dnia 5 września 2008 roku Sąd Okręgowy na wniosek pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...) na zasadzie art. 194 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej – (...) Spółkę Akcyjną w K..

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna w K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podniosła, że działanie jej poprzednika prawnego tj. Agencji (...) S.A. nie miało cech bezprawności i nie zachodził związek przyczynowy pomiędzy działaniem Agencji a szkodą powodów. Likwidator Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego w K. był uprawniony do zbycia prawa użytkowania wieczystego, gdyż działał zgodnie z obowiązującymi przepisami, na podstawie ważnej decyzji o uwłaszczeniu. Dodatkowo w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości brak było jakiegokolwiek wzmianki o roszczeniach osób trzecich. Nadto uprzednio wydane decyzje administracyjne o zwrocie nieruchomości zostały uchylone, zaś z uwagi na uwłaszczenie (...) w K.

gruntami, ich zwrot na rzecz pierwotnych właścicieli nie był już możliwy. Strona pozwana wskazała, że źródłem szkody powodów stała się decyzja uwłaszczeniowa, za którą wyłącznie odpowiedzialnym jest Skarb Państwa.

Wyrokiem z dnia 5 października 2011 roku, sygn. akt I C 2060/10, Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny:

I. zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz:

1/ Z. T. kwotę 444.853,28 zł (czterysta czterdzieści cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt trzy 28/100 złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2011 r. do dnia zapłaty;

2/ E. Z. kwotę 147.283,27 zł (sto czterdzieści siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy 27/100 złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2011 r. do dnia zapłaty;

3/ A. K. (1) kwotę 147.283,27 zł (sto czterdzieści siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy 27/100 złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2011 r. do dnia zapłaty;

4/ M. V. kwotę 147.283,27 zł (sto czterdzieści siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy 27/100 złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2011 r. do dnia zapłaty;

5/ F. C. kwotę 984.589,44 zł (dziewięćset osiemdziesiąt cztery tysiące pięćset osiemdziesiąt dziewięć 44/100 złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2011 r. do dnia zapłaty;

6/ B. Z. kwotę 328.193,79 zł (trzysta dwadzieścia osiem tysięcy sto dziewięćdziesiąt trzy 79/100 złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2011 r. do dnia zapłaty;

7/ A. A. kwotę 328.193,79 zł (trzysta dwadzieścia osiem tysięcy sto dziewięćdziesiąt trzy 79/100 złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2011 r. do dnia zapłaty;

8/ J. T. (1) kwotę 546.950,55 zł (pięćset czterdzieści sześć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt 55/100 złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2011 r. do dnia zapłaty;

9/ R. T. kwotę 546.950,55 zł (pięćset czterdzieści sześć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt 55/100 złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2011 r. do dnia zapłaty;

10/ Z. C. kwotę 364.633,70 zł (trzysta sześćdziesiąt cztery tysiące sześćset trzydzieści trzy 70/100 złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2011 r. do dnia zapłaty;

11/ S. C. kwotę 563.880,43 zł (pięćset sześćdziesiąt trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt 43/100 złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2011 r. do dnia zapłaty;

12/ Z. Z. (1) kwotę 563.880,43 zł (pięćset sześćdziesiąt trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt 43/100 złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2011 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy powództwa oddalił.

Ponadto Sąd I instancji orzekł o kosztach postępowania, zasądzając tytułem kosztów procesu od strony pozwanej Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz:

1/ powódki Z. T. kwotę 10.475,00 zł (dziesięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt pięć złotych);

2/ E. Z. kwotę 8.275,00 zł (osiem tysięcy dwieście siedemdziesiąt pięć złotych);

3/ A. K. (1) kwotę 7.875,00 zł (siedem tysięcy osiemset siedemdziesiąt pięć złotych);

4/ M. V. kwotę 7.875,00 zł (siedem tysięcy osiemset siedemdziesiąt pięć złotych);

- 5/ F. C. kwotę 9.215,00 zł (dziewięć tysięcy dwieście piętnaście złotych);
- 6/ B. Z. kwotę 10.475,00 zł (dziesięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt pięć złotych);
- 7/ A. A. kwotę 7.775,00 zł (siedem tysięcy siedemset siedemdziesiąt pięć złotych);
- 8/ J. T. (1) kwotę 16.972,50 zł (szesnaście tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt dwa 50/100 złotych);
- 9/ R. T. kwotę 15.969,50 zł (piętnaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć 50/100 złotych);
- 10/ Z. C. kwotę 1.760,00 zł (jeden tysiąc siedemset sześćdziesiąt złotych)

- w pozostałym zakresie wzajemnie znosząc koszty procesu pomiędzy tymi stronami.

Sąd Okręgowy tytułem kosztów procesu zasądził także od strony pozwanej Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz:

- 1/ S. C. kwotę (...),00 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych);
- 2/ Z. Z. (1) kwotę (...),00 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych);
- 3/ (...) Spółce Akcyjnej w K. kwotę 7217,00 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych)

oraz

4/ na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.257,79 zł (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt siedem 79/100 złotych) tytułem brakujących zaliczek na koszty opinii biegłych.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy ustalił, iż decyzją - orzeczeniem z dnia 28 kwietnia 1951 roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej orzekło o wywłaszczeniu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości oznaczonych jako: parcela pgr (...) o pow. 0,5589 ha,(...), gm. B. stanowiącej własność K. Z. (1) z C.; parcela pgr (...)o pow. 0,9488 ha, (...), gm. B. należącej do J. C. oraz parcela (...) o pow. 0,34489 ha, (...), gm. B., której własność przysługiwała S. C. - z przeznaczeniem na cele budowy miasta N. (...) (osiedla robotniczego). Jednakże cele te nie zostały zrealizowane.

Aktualnie nieruchomości stanowią tereny niezagospodarowane, niezajęte pod żadną inwestycję związaną z budową miasta N.(...). Działki wykorzystywane są jako składowisko starych, zniszczonych elementów budowlanych i konstrukcji stalowych, porośnięte są chwastami i „samosiejkami”. Teren jest zaniedbany, mocno zaśmiecony, sprawia wrażenie niepotrzebnego.

Po rozpatrzeniu wniosku z dnia 18 kwietnia 1991 roku wniesionego przez następców prawnych właścicieli wywłaszczonych nieruchomości – Z. T., S. C. i F. C. - Kierownik Urzędu Rejonowego w K. decyzją z dnia 18 stycznia 1994 r., znak (...). (...) orzekł o zwrocie działki nr (...) o pow. 2931 m2, obręb (...) K. N.(...), objętej kw nr (...), odpowiadającej dawnej działce (...) na rzecz Z. Z. (1) i S. C. po 1/2 części i zobowiązał uprawnionych do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kwoty 8.066.700 zł odpowiadającej zwaloryzowanej sumie odszkodowania za wywłaszczenie.

Decyzją z 28 stycznia 1994 r. orzeczono m.in. o zwrocie działki nr (...) o pow. 2552 m2, kw nr (...), odpowiadającej działce nr (...) na rzecz Z. T. w 3/6 części, E. Z., A. K. (1) i M. Z. obecnie V. po 1/6 części. Nie orzeczono o obowiązku zwrotu odszkodowania.

Na podstawie decyzji z dnia 17 marca 1994 r., nr (...). (...) orzeczono o zwrocie parceli nr(...)następcom prawnym J. C..

Sąd Okręgowy ustalił, iż podstawą wydania powyższych decyzji był fakt, iż teren wywłaszczonych nieruchomości nie został przeznaczony na cel uzasadniający ich wywłaszczenie – inwestycję związaną z budową Miasta N.(...). Na podstawie dokonanych w postępowaniu administracyjnym oględzin stwierdzono, że teren ten został wykorzystany

jako składowisko starych elementów budowlanych i konstrukcji metalowych, mocno zaniedbany, porośnięty chwastami i drzewami oraz zaśmiecony. Na działce nr (...) znajdowało się kilka blaszanych garaży.

Wojewoda (...) decyzjami z dnia 10 i 14 marca 1994 roku, uchylił decyzje dotyczące zwrotu nieruchomości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji. Uznał, że wydanie decyzji o zwrocie nieruchomości było przedwczesne z uwagi na pozostawanie sprawy w przedmiocie nabycia prawa użytkowania wieczystego gruntów przez (...) w K. w toku.

W decyzjach z dnia 28 września 2005 r. i 31 stycznia 2006 r. Prezydent Miasta K. orzekł o odmowie zwrotu powodom działek nr (...) (w granicach byłej parceli (...)) i działek (...) (w granicach byłej parceli(...)).

Z kolei decyzją z dnia 28 lipca 1992 r., Nr (...). (...), Wojewoda (...), działając na podstawie art. 2 ust 1-3 ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, stwierdził nabycie z mocy prawa przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego w K. z dniem 5 grudnia 1990 roku prawa użytkowania wieczystego gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa położonych w K. przy ul. (...), obręb nr(...) N. (...) tj. działki nr (...) o pow. 3 ha 32 a 11 m², objętej kw nr (...) oraz nieodpłatne nabycie budynków i urządzeń położonych na tym gruncie, stanowiących przedmiot wywłaszczenia poprzedników prawnych powodów.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego w K. na podstawie zarządzenia Wojewody (...) z dnia 3 października 1990 roku stało się następcą prawnym Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego w K., które na podstawie decyzji Kierownika Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami (...) Dzielnicy K. N. (...) z dnia 11 grudnia 1986 roku sprawowało zarząd przedmiotowymi gruntami.

Na podstawie postanowienia Wojewody (...) z dnia 12 listopada 1992 roku postępowanie w sprawie nabycia z mocy prawa przez (...) w K. prawa użytkowania spornych gruntów zostało wznowione.

Aktem notarialnym z dnia 13 grudnia 1994 roku, Rep. A. Nr (...), likwidator Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego w K. J. K. jako przedstawiciel Agencji (...) sprzedał prawo wieczystego użytkowania działki nr (...) wraz z budynkami i budowlami tam posadowionymi z cenę 2.225.000.0000 starych złotych na rzecz małżonków K. W. i M. W. oraz M. i A. H. na współwłasność po 1/2 części.

Następnie Kierownik Urzędu Rejonowego w K. decyzją z dnia 24 stycznia 1997 roku, wydaną po ponownym rozpatrzeniu sprawy, znak (...). I. (...),(...) orzekł o wygaśnięciu prawa użytkowania wieczystego przysługującego K. W., M. W. oraz M. i A. H. wobec spornych działek ((...)). Decyzją z dnia 27 października 1997 roku, znak G.G. III. (...), Wojewoda (...) uchylił powyższą decyzję orzekając o odmowie rozwiązania prawa użytkowania wieczystego. Wojewoda ustalił że od daty wywłaszczenia do chwili orzekania teren nie był i nie jest wykorzystywany zgodnie z przeznaczeniem.

W toku dalszego postępowania administracyjnego Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 29 maja 2001 roku, sygn. akt II SA/Kr 2309/97, uchylił decyzję z dnia 17 października 1997 roku.

Ponadto w dalszej kolejności Minister Infrastruktury decyzją z dnia 22 marca 2004 roku, znak(...)stwierdził, że decyzja Wojewody z dnia 28 lica 1992 roku w przedmiocie uwłaszczenia Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego w K. została wydana z naruszeniem prawa, w części dotyczącej byłych parcel nr (...) i że nie jest możliwe stwierdzenie nieważności tej decyzji z uwagi na nieodwracalne skutki prawne. W uzasadnieniu orzeczenia podał, że w dniu wydania decyzji uwłaszczeniowej trwało postępowanie o zwrot wywłaszczonych parcel nr(...) Prowadzone w oparciu o przepis art. 69 ustawy z dnia 29 w kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości postępowanie o odzyskanie prawa własności miało pierwszeństwo przed postępowaniem uwłaszczeniowym, które do czasu jego zakończenia winno być zawieszona. W konsekwencji powyższego decyzja administracyjna o uwłaszczeniu została wydana z rażącym naruszeniem prawa. Ponadto prawa rzeczowe do wymienionych nieruchomości, tj. prawo użytkowania wieczystego, przeszło na podstawie umowy sprzedaży z dnia 13 grudnia 1994 roku na osoby trzecie A. i

M. H. oraz M. W. i K. W. i ujawnione w prowadzonej dla tej nieruchomości księdze wieczystej, co spowodowało, że w stosunku do tych działek zaszyły nieodwracalne skutki prawne, o których mowa w art. 156 § 1 k.p.a.

Następnie decyzją z dnia 16 marca 2005 roku, znak (...), Minister Infrastruktury odmówił przyznania powodom odszkodowania w związku z wydaniem decyzji z dnia 28 lipca 1992 roku w sprawie uwłaszczenia (...) w K. gruntami stanowiącymi własność ich poprzedników prawnych. W uzasadnieniu wydanego orzeczenia organ administracyjny wskazał, że wnioskodawcy nie udowodnili w sposób nie budzący wątpliwości wysokości żądanego odszkodowania za poniesioną szkodę jak też wartości szkody, natomiast zgodnie art. 6 k.c. organ ten nie jest władny do samodzielnego ustalania tych wysokości. Nie udowodnili również utraty uprawnienia do żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości ani bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody i wydaniem decyzji uwłaszczeniowej.

Co więcej, Sąd I instancji ustalił, iż parcela numer (...)objęta kw (...) została włączona do parceli (...), która podzieliła się na działki nr (...). Parcela (...)podzieliła się m.in. na działkę nr (...). Następnie parcela (...)podzieliła się na (...) Operatem (...) parcela(...) weszła wraz z innymi w skład działki ewidencyjnej (...) obr.(...) N. – (...) Działka nr (...) zmieniła powierzchnię i oznaczenie na(...)i podzieliła się na (...). Działka (...) podzieliła się na (...)Działka (...) podzieliła się na działki (...).

Nieruchomości wywłaszczone nie zostały wykorzystane na cel, jaki legł u podstawy wywłaszczenia. Powodowie nie mają możliwości ubiegania się o zwrot wywłaszczonej nieruchomości.

Spadek po zmarłej K. Z. (1) nabyli Z. T. oraz J. Z. po 1/2 części. Następnie spadek po zmarłym J. Z. nabyli jego żona E. Z. i dzieci A. K. (1) i M. Z. (obecnie V.) – po 1/3 części.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Powiatowego dla miasta K. z dnia 29 stycznia 1975 roku spadkobiercami po zmarłym S. C. są S. C. i Z. Z. (1).

Z kolei spadek po zmarłym J. C. nabyły jego dzieci F. C. i Z. T., każde po 3/9 części oraz wnuki Z. C., A. C. i B. Z. po 1/9 części. Z. T. zmarła, zaś spadek po niej nabył mąż J. T. (2) oraz dzieci J. T. (1) i R. T. każdy po 1//3 części.

Spadek po zmarłym w dniu 1 sierpnia 2010 r. J. T. (2) nabyli w częściach równych jego synowie J. T. (1) i R. T..

Jedynie w zakresie dotyczącym K. Z. (1) doszło do wypłaty z depozytu kwoty 3725,96 zł na mocy postanowienia Sądu Powiatowego dla Dzielnicy N.(...)w K. z dnia 30 kwietnia 1962 roku, sygn. I Ns I 103/62 – jako rekompensata za wywłączoną nieruchomość na podstawie orzeczenia o odszkodowaniu. Odszkodowanie nie odpowiadało realnej wartości gruntu.

Aktualna wartość odszkodowania przyznanego K. Z. (1) po zwaloryzowaniu to 1881,99 zł.

Samo zaświadczenie o wydaniu prawomocnego orzeczenia o odszkodowaniu z dnia 16.11.1951 r. na rzecz J. C. i z dnia 7.05.1952 r. na rzecz S. C., a także decyzja wzywająca do zwrotu określonej kwoty przez Z. Z. (1) i S. C., odpowiadającej zwaloryzowanej wartości odszkodowania z dnia 30 listopada 1998 roku, nie dowodzą o faktycznym wypłaceniu i pobraniu takiego odszkodowania przez uprawnioną osobę. W trakcie postępowań administracyjnych dotyczących zwrotów wywłaszczonych nieruchomości nie było takiej praktyki, aby badać, czy odszkodowania faktycznie wypłacono.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że aktualna wartość rynkowa - w cenach bieżących, a według stanu na dzień wywłaszczenia - nieruchomości stanowiącej działki (...), objętej kw nr (...) (dawne parcele nr (...))obr. (...) K. – N.(...), o łącznej powierzchni 14.012 m², wynosi 5.391.400 zł, co daje 384,77 zł za metr kwadratowy terenu. Powierzchnia działki nr (...) wynosi 2.552 m², co daje wartość 981.933,04 zł zgodnie z opinią biegłego. Powierzchnia działki nr (...) wynosi 2.931 m², co daje wartość 1.127.760,87 zł. Powierzchnia działki nr (...) wynosi 8.529 m², co daje wartość 3.281.703,33 zł.

Działki nr (...) są niezabudowane, tworzą zwarty kompleks, są położone w B. w K. przy ul. (...) w sąsiedztwie Placu (...), Hotelu (...) oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Posiadają dobrą lokalizację i korzystne sąsiedztwo z dogodnym dostępem do komunikacji miejskiej. Teren jest obecnie uzbrojony w podstawowe sieci infrastruktury. Zainwestowanie wymaga rozbudowy sieci i wykonania przyłączy.

W dacie wywłaszczenia, to jest 1951 roku, miała miejsce reforma administracyjna K., a wieś B. została włączona do (...). Bezpośrednim sąsiedztwem przedmiotowej nieruchomości były urbanizowane tereny rolne. Zabudowa zagrodowa wsi B. i C. oraz lotnisko w C. to otoczenie nieruchomości. Stopniowa likwidacja lotniska wybudowanego w 1912 roku rozpoczęła się w 1953 roku, a zakończyła w 1963 roku. W dacie wywłaszczenia nieruchomość znajdowała się w strefie oddziaływania lotniska. Wpływ lotniska z powodu jego charakteru (wojskowo - cywilnego) był dość istotny. Teren nieruchomości był w niewielkim stopniu uzbrojony. Sieć energetyczna zasilala istniejące zabudowania zagrodowe. Z początkiem lat pięćdziesiątych rozpoczęto inwestycje wodociągowe. Infrastruktura drogowa opierała się o drogę K. oraz sieć tzw. dróg do pól. Dostępność do handlu i usług była bardzo ograniczona. Funkcjonowała komunikacja autobusowa podmiejska do K. oraz linia kolejowa C. - K..

Teren nieruchomości jest płaski, ma kształt w miarę regularny, zbliżony do wydłużonego prostokąta, dla zainwestowania korzystny. Warunki hydrogeologiczne standardowe (niski poziom wód gruntowych). Teren ze względu na jego centralne usytuowanie służył jako zaplecze produkcyjno - techniczne dla realizacji osiedli mieszkaniowych (...). Jego przeznaczenie jest wszechstronne, głównie mieszkaniowo- usługowe.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, iż powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych - decyzji administracyjnych, zaświadczeń, planów które zgodnie z art. 244 k.p.c. korzystają z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo poświadczony, a także zeznań świadka H. G. i przesłuchania stron.

Sąd I instancji wyjaśnił, iż dał wiarę zeznaniom świadka H. G. i zeznaniom stron, bowiem wszyscy szczerze zeznali o okolicznościach, które były ich udziałem. Świadek pracuje od 1 stycznia 1991 r. w Starostwie Powiatowym - Wydziale Spraw Organizacyjnych i bezpośrednio zetknęła się z problematyką wywłaszczeń i odszkodowań w związku ze swoimi obowiązkami zawodowymi.

Ponadto ustalając wysokość szkody poniesionej przez powodów, Sąd Okręgowy podkreślił, że oparł się na opinii biegłego sądowego w zakresie szacowania nieruchomości inż. J. W., który stosował podejście porównawcze, metodę porównywania parami i kierował się przepisami prawa oraz dostępnością danych z rynku nieruchomości.

Sąd przyjął w całości opinię biegłego, gdyż w sposób logiczny i przekonywujący przedstawił on i uzasadnił swoje stanowisko w istotnych kwestiach. Opinia ta była, w ocenie Sądu I instancji, rzetelna, bazowała na wskazaniach wiedzy fachowej, sporządzona została zgodnie ze standardami zawodowymi rzeczoznawców majątkowych oraz metodami wyceny określonymi w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21.09.2004 roku w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz. U. nr 207, poz. 2109 ze zm.) jak również w oparciu o przepisy ustawy z dnia 21.08.1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U Nr 261, poz. 2603 z 2004 ze zm.). Zdaniem Sadu Okręgowego biegły prawidłowo zastosował metodę porównywania parami, w której porównał nieruchomości będące przedmiotem wyceny kolejno z co najmniej trzema nieruchomościami podobnymi, które były przedmiotem obrotu rynkowego i dla których znane są ceny transakcyjne. Biegły prawidłowo dobrał nieruchomości podobne, szczegółowo analizując atrybuty nieruchomości i ich wpływ na atrakcyjność rynkową.

Ponadto Sąd I instancji podkreślił, iż odpowiadając na zarzuty, biegły wyjaśnił w piśmie z dnia 17 września 2010 roku, w jaki sposób przeprowadził monitoring transakcji i dobór cech odpowiadającym przedmiotowi wyceny, w całości podtrzymał wnioski opinii. W kolejnym piśmie – odpowiedzi na zarzuty z dnia 28 marca 2011 roku biegły przekonująco wyjaśnił, że wskaźnik trendu cen nieruchomości gruntowych wyznaczył na podstawie autorskiej bazy danych transakcji sprzedaży, z której wytypowano próbkę nieruchomości o cechach zbliżonych do wycenianej. Nie miała przy tym znaczenia dla oceny prawidłowości wyników opinii biegłego przedłożona przez powódkę umowa

sprzedaży z dnia 27 lipca 2007 roku, bowiem to niezależny rzeczoznawca – biegły sądowy wybiera metodę wyceny i zakres transakcji spełniających kryteria wyceny, uwzględniając w szczególności cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie w planie miejscowym, stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej.

Opinia biegłego sądowego J. W. była w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowa i zupełna.

Ponadto Sąd I instancji odnośnie opinii sporządzonych na wcześniejszym etapie procesu stwierdził, iż choć poprawne pod względem metodologicznym, z uwagi na upływ czasu, straciły na aktualności i nie były podstawą ustaleń stanu faktycznego. Jednakże Sąd Okręgowy, porównując wartości wynikające z dwóch opinii biegłych sporządzonych w sprawie, wskazał na zbieżność ich wyników.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, że podstawę prawną roszczeń powodów w niniejszej sprawie stanowił przepis art. 160 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym przed jego uchyceniem. Powodowie wyczerпали drogę postępowania administracyjnego i wnieśli powództwo do sądu powszechnego w konsekwencji odmowy przyznania im odszkodowania przez Ministra Infrastruktury decyzją z dnia 16 marca 2005 roku. Jako zdarzenie wyrządzające szkodę wskazali decyzję Wojewody (...) z dnia 28 lipca 1992 roku, znak GG. III. (...), w związku z wcześniejszymi zaszciościami wywłaszczeniowymi wynikającymi z decyzji – orzeczenia z dnia 28 kwietnia 1951 roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Co więcej, stwierdzenie w postępowaniu administracyjnym, że decyzja Wojewody (...) z dnia 28 lipca 1992 roku, znak GG. III. (...), w części dotyczącej spornych działek została wydana z naruszeniem prawa, przesądzało o jej bezprawności. Z kolei brak osiągnięcia celu, na jaki wywłaszczono działki, stanowił wystarczającą przesłankę do ich zwrotu, a jeśli to niemożliwe - do żądania stosownego odszkodowania, które zgodnie z zasadą pełnej kompensacji, musi być odpowiednie.

W ocenie Sądu I instancji powodowie udowodnili wszystkie przesłanki uzasadniające przyznanie im odszkodowania w oparciu o przepis art. 160 k.p.a. w związku z art. 156 par.1 k.p.a. Szkodą dla powodów była utrata możliwości odzyskania działek, których własność przysługiwała im poprzednikom prawnym i pozbawienie ich - jako spadkobierców - uprawnień do władania i rozporządzania tymi nieruchomościami. Uszczerbek ten pozostawał, zdaniem Sądu Okręgowego, w normalnym związku przyczynowym z wydaną decyzją z dnia 28 lipca 1992 roku i odpowiadał aktualnej wartości nieruchomości według stanu na datę wywłaszczenia, a proporcjonalnie do wielkości udziałów przysługujących powodom w spadku po poprzednikach prawnych.

Zarzut wypłacenia i pobrania częściowego odszkodowania został uwzględniony przez Sąd I instancji wyłącznie w zakresie dotyczącym spadkobierców po K. Z. (1). Odszkodowanie to nie było jednak adekwatne do wartości wywłaszczanej nieruchomości, a cel wywłaszczenia nie został osiągnięty. Dlatego też od wartości działki (...) odjęto zwaloryzowaną wartość odszkodowania za wywłaszczenie wypłaconą K. Z. (1).

Sąd Okręgowy wskazał także, iż oddalił zgłoszone powództwa w części, w jakiej były one wygórowane, a w części dotyczącej pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w K. - jako bezzasadne. Skoro bowiem to Skarb Państwa – Wojewoda (...) wydał decyzję o uwłaszczeniu Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego, to konsekwencją tego - mieszczącą się w ramach działań dopuszczalnych w obowiązującym porządku prawnym - mogła być i była sprzedaż działek na rzecz osób fizycznych w dniu 13 grudnia 1994 roku przez Likwidatora Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego w K.. Likwidator legitymował się tytułem prawnym upoważniającym do zbycia użytkownika wieczystego oraz własności budynków i urządzeń. W odpisie z księgi wieczystej własność działek wpisana była na rzecz Skarbu Państwa, natomiast użytkowanie wieczyste do dnia 5 grudnia 1989 roku oraz własność budynków i urządzeń stanowiących odrębny przedmiot własności - na rzecz Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego w K.. Księga wieczysta na dzień zawarcia umowy kupna - sprzedaży wolna była od wzmianek osób żądających zwrotu.

Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek od zasądzonych kwot Sąd Okręgowy uzasadnił wskazując, iż wysokość szkody została ustalona na datę wyrokowania, a stanowisko Skarbu Państwa – Wojewody (...) i powodów reprezentowanych przez radcę prawnego J. H. w tym zakresie było prawidłowe.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) dotyczący przedawnienia, bowiem powodowie w trybie art. 160 § 5 k.p.a. złożyli w dniu 9 grudnia 2004 roku wniosek do Ministra Infrastruktury o wypłatę odszkodowania z tytułu utraty uprawnienia żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. W dniu 16 marca 2005 roku Minister Infrastruktury wydał decyzję odmowną, zaś pozew o przyznanie odszkodowania został złożony do sądu w dniu 26 kwietnia 2005 roku. Zatem termin trzyletni, o którym mowa w art. 160 § 6 k.p.a., a stanowiący wyłączną podstawę oznaczenia okresu przedawnienia, został zachowany.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd I instancji podniósł, iż podstawą orzeczenia uczynił art. 98 § 1 k.p.c., podając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu poniesionych przez każdego z powodów. Jak chodzi jednak o Z. C. Sąd Okręgowy, mając na względzie, że powódka wygrała w zdecydowanie mniejszym zakresie, niż faktycznie żądała, wzajemnie zniósł koszty zastępstwa procesowego między nią a stroną pozwaną. Na pozostałe zasądzone koszty procesu złożyły się uiszczone częściowe wpisy, zaliczki na koszty opinii biegłych i uiszczone opłaty skarbowe za pełnomocnictwa procesowe.

Od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w K. również zasądzone koszty procesu, ponieważ pozwany ten został bezzasadnie wezwany do udziału w sprawie na wniosek pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) (art. 194 § 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy uzasadnił, iż dokonał także rozliczenia brakujących zaliczek na koszty opinii biegłych na zasadzie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...) (zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa) zaskarżając go w części, w zakresie punktów od I do XII oraz XIV do XXVII.

Skarżący zarzucił sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy poprzez nieuwzględnienie, że to poprzednik (...) S.A. doprowadził do powstania szkody u powodów, ponieważ pomimo wiedzy o toczącym się postępowaniu administracyjnym w sprawie zwrotu wywłaszczonych nieruchomości, dokonał ich sprzedaży osobom trzecim.

Apelujący powołał się także na mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, w to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie całkowitej zasadności opinii biegłego rzeczoznawcy J. W. wbrew jej istotnym mankamentom, art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego Skarbu Państwa w przedmiocie przesłuchania świadka W. W., celem oceny prawidłowości opinii biegłego J. W., art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego rzeczoznawcy wobec wadliwości dotychczasowych opinii. Dodatkowo skarżący podniósł naruszenie art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ich niezastosowanie i w konsekwencji nieustalenie faktu wypłaty przez Skarb Państwa odszkodowania za wywłaszczoną parcelę nr (...) na rzecz J. C. oraz nr (...) na rzecz S. C.. Strona pozwana wskazywała także na uchybienie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez przyznanie każdemu z wygrywających kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy powinny one być zasądzone powodom jako współuczestnikom materialnym reprezentowanym przez jednego pełnomocnika, a także naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez brak zastosowania zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów zastępstwa procesowego wobec jedynie częściowego uwzględnienia żądań Z. C., Z. Z. (1) i S. C..

Dalej Skarb Państwa – Wojewoda (...) podniósł także zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, a to:

1/ art. 160 § 1 k.p.a. poprzez błędne zastosowanie, pomimo że powodowie ani ich poprzednicy prawni nie byli stroną w postępowaniu dotyczącym wydania decyzji administracyjnej z dnia 28 lipca 1992 roku;

2/ art. 442 § 1 k.c. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku (Dz. U. Nr 80, poz. 538) poprzez niezastosowanie wobec roszczenia odszkodowawczego powodów, w sytuacji gdy art. 160 k.p.a. nie miał zastosowania w niniejszej sprawie;

3/ art. 361 § 2 k.c. poprzez uznanie, że zaistniała szkoda w majątku powodów w wyniku wydania decyzji administracyjnej z dnia 28 lipca 1992 roku, w sytuacji gdy poprzednicy prawni powodów otrzymali odszkodowanie wyliczone zgodnie z przepisami obowiązującymi w dacie wywłaszczenia (28 kwietnia 1951 roku);

4/ art. 236 kodeksu zobowiązań (Dz. U. nr 82, poz. 598 ze zm.) w zw. z art. 5 dekretu z dnia 18 września 1954 roku o likwidacji niepodjętych depozytów i nieodebranych rzeczy jako przepisów obowiązujących w chwili wywłaszczenia – poprzez niezastosowanie w zakresie skutków prawnych złożenia do depozytu sądowego odszkodowań przyznanych na rzecz J. C. oraz S. C.;

5/ art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. nr 79, poz. 464 ze zm.) poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie występowania normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej z 1992 roku, a szkodą wywodzoną przez powodów, podczas gdy szkoda owa wynika z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości;

6/ art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości poprzez ustalenie, że szkoda powodów polega na utracie uprawnienia do żądania zwrotu wywłaszczonych nieruchomości zbędnych na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu, pomimo że uprawnienie to nigdy nie powstało wobec złożenia przez powodów wniosków o zwrot nieruchomości po dniu 5 grudnia 1990 roku;

7/ art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r., nr 30, poz. 127 ze zm.) poprzez stwierdzenie zbędności nieruchomości będących przedmiotem postępowania na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu, pomimo że cel wywłaszczenia nie polegał na postawieniu konkretnego obiektu, a wyłącznie na włączeniu powyższych nieruchomości do obszaru miejskiego miasta N. (...), które zostało zbudowane zgodnie z decyzją o wywłaszczeniu;

8/ art. 415 k.c. i 416 k.c. w zw. z art. 355 k.c. poprzez niezastosowanie wobec pozwanej (...) S.A. jako postawy jej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodom, podczas gdy ponosi ona odpowiedzialność za brak należytej staranności organu jej poprzednika prawnego przy dokonaniu czynności prawnej w postaci sprzedaży prawa użytkownika wieczystego spornych działek osobom trzecim;

9/ art. 361 § 1 k.c. poprzez niedostrzeżenie normalnego związku przyczynowego pomiędzy sprzedażą działek nr (...) poprzez poprzednika prawnego (...) S.A., a szkodą w postaci definitywnej utraty prawa do zwrotu wywłaszczonych nieruchomości w postaci wymienionych działek.

W oparciu o powołane zarzuty strona apelująca wniosła o:

1/ o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa wobec pozwanego Skarbu Państwa-Wojewody (...) i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w wysokości dwukrotności stawki minimalnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata;

albo

2/ o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt XXIII poprzez zasądzenie od powódki Z. C. na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwoty 10.137,60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a na rzecz Skarbu Państwa-Wojewody (...) kwoty 208,72 zł tytułem zwrotu pozostałych kosztów procesu;

oraz

3/ o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie pkt XXIV i XXV oraz zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz powódki Z. Z. (1) oraz na rzecz powoda S. C. kwoty 5.138,80 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

4/ o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie pkt XIV, XV, XVI i XVII oraz zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa-Wojewody (...) solidarnie na rzecz powodów Z. T., E. Z., A. K. (1) oraz M. V. kwoty 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty przypadającej na ich rzecz z tytułu pozostałych kosztów procesu;

5/ o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie pkt XVIII, XIX, XX, XXI i XXII oraz zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa-Wojewody (...) solidarnie na rzecz powodów F. C., B. Z., A. A., J. T. (1) oraz R. T. kwoty 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty przypadającej na ich rzecz z tytułu pozostałych kosztów procesu;

bądź

6/ o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

- w każdym z powyższych przypadków, o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 września 2013 r. złożono spis kosztów).

W uzasadnieniu środka zaskarżenia apelujący podniósł, iż Sąd I instancji przeprowadził dowody na podstawie decyzji administracyjnych, z których wynikało, że poprzednik prawny (...) wiedział o toczących się postępowaniach w przedmiocie zwrotu wywłaszczonych nieruchomości, a mimo to sprzedał prawo użytkowania wieczystego na rzecz osób trzecich. Zachowanie takie należało, w ocenie strony pozwanej, zakwalifikować jako bezprawne, będące pierwotną przyczyną zaistnienia szkody po stronie powodów i utraty przez nich możliwości dochodzenia zwrotu spornych działek, a w konsekwencji wywołujące odpowiedzialność odszkodowawczą wspomnianego podmiotu.

Ponadto strona skarżąca wskazała, iż w ramach oceny dowodu z opinii biegłego zostały zupełnie pominięte wątpliwości pozwanego odnośnie jej mocy dowodowej, w szczególności dotyczące kwestii przyjętego przeznaczenia nieruchomości, zmian cen w czasie, nie wzięcia pod uwagę stanu prawnego nieruchomości na dzień 28 kwietnia 1951 roku oraz wadliwej metody wyznaczania trendu czasowego. W tym zakresie, zdaniem apelującego, Sąd Okręgowy niezasadnie oddalił wnioski dowodowe Skarbu Państwa. Postępowanie takie zaś stało w sprzeczności ze względami doświadczenia życiowego.

Nadto z udowodnionych przez stronę pozwaną faktów dotyczących wypłaty odszkodowania na rzecz K. Z. (1), przyznania w treści decyzji administracyjnych takich odszkodowań także na rzecz J. C. i S. C. oraz złożenia do depozytu sądowego odszkodowania dla tego ostatniego możliwe było przyjęcie domniemania faktycznego, że poprzednicy prawni powodów otrzymali w istocie odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości. Co zaś prowadziłyby, zdaniem apelującego, do zwolnienia Skarbu Państwa z odpowiedzialności (jako że szkoda nie zaistniała).

Zarzut dotyczący naruszenia reguł procesowych rządzących rozstrzygnięciem o kosztach procesu strona pozwana uzasadniała faktem występowania pomiędzy powodami współuczestnictwa o charakterze materialnym oraz wykładnią art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. prezentowaną w orzecznictwie.

W dalszym toku wyводу Skarb Państwa podkreślił, iż przepis art. 160 k.p.a. należy stosować jedynie, gdy stronie postępowania, w którym wydano decyzję naruszającą prawo, została wyrządzona szkoda. Jednocześnie z uwagi na kolizję art. 69 ust. 1 u.g.g. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 29 września 1990 roku o zmianie u.g.g. konieczne jest wskazanie cezury czasowej, w której uprawnienie wynikające wprost z ustawy zyskałoby pierwszeństwo wobec

uprawnień byłych właścicieli nieruchomości uwłaszczanych. Taką datą, zdaniem strony pozwanej, jest dzień 5 grudnia 1990 roku. Skoro zaś następcy prawni osób wywłaszczonych złożyli wnioski o zwrot działek w dniu 18 kwietnia 1991 roku, to nie mogli stać się stroną postępowania administracyjnego o uwłaszczenie (...) zakończonego decyzją z 1992 roku. Ponadto, jeśli do roszczeń powodów nie stosuje się art. 160 k.p.a., w tym również § 6, to do oceny słuszności zarzutu przedawnienia powinien znaleźć zastosowanie art. 422 § 1 k.c.

Co więcej, strona skarżąca podniosła, iż fakt wypłacenia na rzecz poprzedników prawnych powodów odszkodowania za wywłaszczone działki nie powoduje jedynie ograniczenia odpowiedzialności Skarbu Państwa, a całkowite z niej zwolnienie, gdyż szkoda w istocie nie istnieje. Strona pozwana zaspokoila uszczerbek w majątku poprzedników prawnych powodów w drodze przyznania im legalnego - w świetle obowiązujących w dacie wywłaszczenia przepisów - ekwiwalentu. Z kolei umożliwienie odbioru zapłaty z depozytu sądowego zgodnie z art. 236 kodeksu zobowiązań z 1933 roku, a obowiązującego do dnia 1 stycznia 1965 roku, wywoływało skutek zwolnienia dłużnika ze zobowiązania, na co nie ma wpływu fakt przejścia na własność Państwa niepodjętych depozytów w trybie art. 5 dekretu z dnia 18 września 1954 roku o likwidacji niepodjętych depozytów i nieodebranych rzeczy.

Dodatkowo Skarb Państwa zakwestionował istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej a szkodą doznaną przez powodów, bowiem sama decyzja uwłaszczeniowa stanowiła jedynie deklaratoryjny akt potwierdzający skutek wywołany wejściem w życie aktu normatywnego w postaci ustawy z dnia 29 września 1990 roku zmieniającej u.g.g., zatem roszczenie wyrażone w pozwie winno być rozpatrywane w kategoriach odszkodowania za delikt legislacyjny. Natomiast utrata możliwości skorzystania z treści przepisu prawnego nie jest szkodą w rozumieniu prawa cywilnego.

Dalej Skarb Państwa argumentował także, iż w jego ocenie brak było podstaw do przyjęcia spełnienia przesłanki zbędności nieruchomości na cele wywłaszczenia, albowiem nastąpiło ono w związku z budową miasta N. (...), które w istocie powstało. Nie chodziło zatem o postawienie na spornej nieruchomości konkretnego obiektu, a jedynie włączenie jej do obszaru miejskiego. W tym sensie cel wywłaszczenia został zrealizowany. Konstatacja ta oraz zdarzenie w postaci uwłaszczenia z mocy prawa przedsiębiorstwa państwowego na przedmiotowym gruncie eliminują podstawę ubiegania się o zwrot przedmiotowych działek przez następców prawnych byłych właścicieli.

Jeśli zaś uznać, że powodowie nie utracili omawianego uprawnienia, mimo złożenia stosownego wniosku po dacie 5 grudnia 1990 roku, zaktualizowałyby się odpowiedzialności odszkodowawcza po stronie (...) na podstawie art. 416 k.c. - w związku z podjętą z niedochowaniem należytej staranności (art. 355 k.c.) i naruszeniem zasad współzycia społecznego sprzedażą uwłaszczonych nieruchomości przez jej poprzednika prawnego osobom trzecim.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 5 października 2011 roku, sygn. akt I C 2060/10 wywiodła również powódka Z. C., zaskarżając go w części, w zakresie:

- 1) pkt X wyroku - orzeczenia w przedmiocie zasądzenia od strony pozwanej - Skarbu Państwa odsetek ustawowych od dnia 6 października do dnia zapłaty,
- 2) pkt XIII - oddalenia powództwa ponad kwotę 364.633,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi od powyższej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 3) pkt XXIII wyroku - orzeczenia o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 160 k.p.a poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powodce odszkodowania według wartości nieruchomości z daty wywłaszczenia zamiast według wartości nieruchomości z chwili wyrokowania;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w błędnym przyjęciu, iż powódce należą się odsetki od zasądzonej kwoty od dnia wyrokowania, a nie od dnia wniesienia pozwu;

3/ naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej doświadczeniem życiowym i regułami logicznego rozumowania, przejawiające się przede wszystkim w uznaniu w całości za wiarygodną opinii biegłego inż. J. W., która w chwili wyrokowania była nieaktualna, a także pominięciu przedstawionej przez nią dokumentacji, co skutkowało błędnym ustaleniem wartości nieruchomości i tym samym przyznaniem zbyt niskiego odszkodowania;

4/ naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. przejawiające się w nieprawidłowym uzasadnieniu skarżonego wyroku bez zawarcia oceny zebranego materiału dowodowego.

W oparciu o wskazane zarzuty Z. C. domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez:

- w zakresie pkt X – zasądzenie od strony pozwanej - Skarbu Państwa na rzecz powódki kwoty 364.633,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz powódki kwoty 867.477,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5.08.2011 roku do dnia zapłaty,
- w zakresie pkt XXIII - zasądzenie od strony pozwanej - Skarbu Państwa na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu środka zaskarżenia powódka Z. C., powołując się na art. 363 § 2 k.c. i 316 k.p.c., podniosła, iż wadliwie Sąd I instancji ustalił wartość należnego odszkodowania według cen za metr kwadratowy z daty wywłaszczenia, a nie aktualnych na datę wyrokowania, naruszając tym samym zasadę pełnego odszkodowania. W wyniku wadliwej decyzji administracyjnej powódka utraciła możliwość realizacji uprawnień właścicielskich względem nieruchomości, które mogłyby zbyć na wolnym rynku i uzyskać cenę wedle bieżącej wartości ziemi. Z. C. domaga się odszkodowania na podstawie przepisów prawa cywilnego, a nie prawa administracyjnego. Dlatego też w przedmiotowym stanie faktycznym nie ma zastosowania art. 130 ust. 1 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami.

Na wypadek uznania, że powódce należy się odszkodowanie według wartości nieruchomości z daty wywłaszczenia, wymieniona podniosła, iż odsetki od odszkodowania winny być zasądzone od dnia wniesienia pozwu, a nie od dnia następnego po dniu ogłoszenia wyroku. Zgodnie z art. 481 k.c., odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego, pełnią zatem funkcję odszkodowawczą. Dłużnik obowiązany do zapłaty odszkodowania pieniężnego popada w opóźnienie, jeżeli nie zapłaci odszkodowania w terminie płatności. Odszkodowanie pieniężne jest zazwyczaj płatne niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela, tj. w terminie wynikającym z art. 455 k.c.

W dalszym toku wyводу powódka argumentowała, iż opinii inż. J. W. nie można było w oparciu o art. 156 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami uznać za aktualną, ponieważ zgodnie powołanym przepisem operat szacunkowy może być wykorzystany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, chyba że wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, o których mowa w art. 154. Jednak, mocą wymienionego już powyżej art. 156 ust. 4 ustawy możliwe jest jego wykorzystanie po upływie tego okresu, po potwierdzeniu jego aktualności przez rzeczoznawcę majątkowego. Formę tego potwierdzenia wskazuje § 58 ust. 1 rozporządzenia z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego. W niniejszym stanie faktycznym opinia biegłego została sporządzona w dniu 27.05.2010 r., zaś Sąd pierwszej instancji wydał wyrok w dniu 5.10.2011 r., tym samym upłynął ponad rok od daty sporządzenia opinii.

Ponadto Z. C. podniosła również, że Sąd pierwszej instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, gdyż dokonał ich oceny w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i nieuszczerbionym,

pomijając przedstawioną przez powódkę umowę sprzedaży nieruchomości podobnej. Uchybienia te wpływały także na prawidłowość uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w tym przede wszystkim brak całościowego przedstawienia stanu faktycznego niniejszej sprawy oraz wyjaśnienia przyczyn oddalenia powództwa w pozostałym zakresie.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej Skarbu Państwa – Wojewody (...) powodowie Z. T., E. Z., A. K. (1), M. V., F. C., J. T. (1) i R. T. domagali się utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy, wskazując na jego prawidłowość. Zakwestionowali przy tym odpowiedzialność za szkodę (...) S.A. w K., a także wskazali na pełną akceptację co do opinii biegłego inż. J. W., która odnosiła się do cen aktualnych i stanu nieruchomości z dnia wywłaszczenia. Wymienieni podkreślili także, że strona pozwana nie wykazała faktu wypłaty odszkodowania na rzecz poprzedników prawnych powodów, w związku z czym chybiony był zarzut braku szkody. Ponadto nie miało znaczenia dla oceny zasadności powództwa złożenie wniosku o zwrot działek po dniu 5 grudnia 1990 roku, albowiem w każdym przypadku złożenia takiego wniosku postępowanie uwłaszczeniowe winno być zostać zawieszona. Pozwani zakwestionowali także zasadność zarzutów strony pozwanej co do zasad rozliczenia kosztów procesu. Ostatecznie powołali się na argumentację podnoszoną w pismach procesowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Powodowie Z. Z. (1) i S. C. w odpowiedzi na apelację strony pozwanej Skarbu Państwa – Wojewody (...) domagali się oddalenia apelacji jako całkowicie bezzasadnej.

W uzasadnieniu podkreślono, że cel wywłaszczenia należy postrzegać przez pryzmat decyzji lokalizacyjnych określających aktualne, budowlane przeznaczenie nieruchomości. Oddalenie wniosków dowodowych Skarbu Państwa, wobec prawidłowości opinii biegłego rzeczoznawcy, było w pełni zasadne. Ponadto strona pozwana w istocie nie wykazała faktu wypłaty odszkodowania poprzednikom prawnym powodów za wywłaszczone działki, w szczególności nie udowodniła, aby chociażby doręczono im decyzje ustalające taki ekwiwalent pieniężny. Niezależnie jednak od powyższego, sam fakt otrzymania odszkodowania przez powodów lub ich poprzedników prawnych mógłby mieć wpływ ewentualnie jedynie na korektę wysokości dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń i to o znikomą kwotę (uwzględniając obowiązek waloryzacji). Co więcej, zdaniem Z. Z. (1) i S. C. Skarb Państwa w sposób całkowicie błędny interpretuje art. 2 ust. 1 ustawy z 29 września 1990 roku o zmianie u.g.g. i jego relację do art. 69 u.g.g., zatem bezzasadna była prowadzona przez pozwanego polemika z wydaną we właściwym trybie, przez właściwy organ ostateczną decyzją nadzorczą, w której potwierdzono bezprawność decyzji uwłaszczeniowej. Sąd cywilny jest zaś związany decyzjami nadzorczymi.

Nadto powodowie, powołując się na orzecznictwo, zakwestionowali także pogląd wyrażony przez Skarb Państwa na gruncie art. 2 ust. 1 ustawy o zmianie u.g.g., że skutek uwłaszczenia następując ex lege w związku z nowelizacją aktu prawnego mógł, w zależności od sytuacji faktycznej (złożenia wniosku o zwrot nieruchomości przed lub po dacie 5 grudnia 1990 roku), prowadzić do nadania jak też odebrania uprawnienia.

Ostatecznie Z. Z. (1) i S. C. argumentowali, iż wbrew twierdzeniom Skarbu Państwa, następcy prawni osób wywłaszczonych posiadali status strony w postępowaniu uwłaszczeniowym w rozumieniu prawa administracyjnego, co potwierdzone jest utrwalonymi poglądami doktryny i orzecznictwa.

Strona pozwana Skarb Państwa - Wojewoda (...) w odpowiedzi na apelację Z. C. domagał się oddalenia tegoż środka zaskarżenia w całości.

W uzasadnieniu podano, iż pełnomocnik powódki niezasadnie utożsamiał pojęcia ustalenia wartości nieruchomości według cen z chwili wywłaszczenia oraz ustalenia wartości nieruchomości według jej stanu z chwili wywłaszczenia. Sąd I instancji, opierając się na opinii biegłego rzeczoznawcy, określił wartość działek według ich stanu na dzień wywłaszczenia, ale wedle cen aktualnych, co pozwoliło na uniknięcie sytuacji wzbogacenia się poszkodowanego i ustalenie wysokości odszkodowania odpowiadającej wielkości szkody. Co więcej, fakt przedłożenia przez powódkę umowy sprzedaży był w niniejszej sprawie irrelevantny, albowiem nieruchomość będąca przedmiotem czynności prawnej nie stanowiła nieruchomości podobnej jak również brak było gwarancji niezależności stron transakcji i tym samym nieingerencji w wysokość umówionej ceny.

Strona pozwana zakwestionowała również argumentację Z. C. dotyczącą daty początkowej zasądzenia roszczenia odsetkowego, powołując się w tym zakresie na utrwaloną linię orzecznictwa wskazującą, że odszkodowanie ustalane według cen z daty wyrokowania staje się wymagalne z datą wyrokowania i dopiero od niej dłużnik pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zapłatę odsetek.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) uzasadniona jest tylko częściowo, o ile kwestionuje rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, zawarte w punktach od XIV do XXV sentencji wyroku, o czym będzie mowa niżej; jest natomiast bezzasadna w pozostałej, istotnej, bo dotyczącej meritum części, zaś apelacja powódki Z. C. jest bezzasadna w całości. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny ocenił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji za w pełni prawidłowe i wyczerpujące. W konsekwencji podzielił je i przyjął za własne.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, iż Z. T. zmarła w dniu 13 marca 2012 roku, a spadek po niej na podstawie ustawy nabyli mąż W. T. oraz synowie B. T. i A. T. – po 1/3 części.

Dowód: akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 8 maja 2012 roku (k. 1542, tom VIII). Sąd II instancji poczynił powyższe ustalenia faktyczne w oparciu dowód z dokumentu w postaci aktu poświadczenia dziedziczenia (z dnia 8 maja 2012 r., karta 1542 akt, tom VIII), którego prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie budziła także wątpliwości Sadu Odwoławczego.

Odnosząc się z kolei do zarzutów podniesionych w środkach zaskarżenia przez stronę pozwaną Skarb Państwa – Wojewodę (...) oraz powódkę Z. C., wskazać należy, iż znacząca ich część skupiała się wokół szeroko pojętej prawidłowości oceny przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy inż. J. W. z dnia 31 maja 2010 roku. Nie podzielając tych zarzutów podkreślić należy, iż nie miał racji skarżący Skarb Państwa przypisując Sądowi Okręgowemu przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów oraz niezasadne oddalenie wniosków dowodowych dotyczących przesłuchania świadka W. W. i dopuszczenia dowodu z opinii innego rzeczoznawcy z uwagi na utratę zaufania przez stronę pozwaną do fachowości inż. J. W.. Sąd I instancji dokonał wnikliwej analizy treści opinii rzeczonoego biegłego oraz jego odpowiedzi na zarzuty stron zgłaszane w toku procesu. W oparciu o te rozważania, nie stwierdził uchybień osłabiających moc dowodową omawianej opinii. Zdaniem Sądu Odwoławczego, ocena Sądu Okręgowego w pełni była zgodna z zasadami wyrażonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Skoro zaś Sąd I instancji nie dopatrył się zasadności w zarzutach strony pozwanej, nie było podstaw do skutecznego domagania się przeprowadzania dowodu z opinii innego biegłego, czy też weryfikowania istniejącej opinii sporządzonej przez fachowego biegłego sądowego w drodze przesłuchania świadka. W tym miejscu przypomnieć należy, iż rolą świadka jest złożenie zeznań na temat faktów, co do których posiada wiedzę, a które zarazem mają istotne znaczenie dla sprawy, nie zaś przedstawianie swoich ocen, opinii, czy też wiedzy fachowej. Tym samym nie tylko nie było zasadne, ale i niedopuszczalne w niniejszej sprawie uwzględnienie przez Sąd wniosku dowodowego Skarbu Państwa o przesłuchanie w charakterze świadka W. W. na okoliczność, czy metoda obliczania trendu czasowego wskazana w konspekcie autorstwa świadka stosowana jest do nieruchomości sprzedawanych co najmniej dwukrotnie, czy również jednokrotnie. Ostatecznie stwierdzić należy, iż Sąd rozpoznający sprawę dokonuje samodzielnej i wszechstronnej oceny przeprowadzonych dowodów i nie jest zobligowany do aktywności mającej na celu rozwianie wszelkich wątpliwości czy też podejrzeń stron, jeśli w jego swobodnym uznaniu, korzystającym z ochrony art. 233 § 1 k.p.c., nie mają one znaczenia dla prawidłowego ustalenia faktów istotnych w sprawie.

Nieskuteczne były także zarzuty podniesione w omawianym zakresie przez powódkę Z. C., a dotyczące oparcia rozstrzygnięcia na nieaktualnej opinii rzeczoznawczej przy jednoczesnym zignorowaniu przedłożonej umowy sprzedaży nieruchomości. Po pierwsze zauważyć trzeba, iż przydatność opinii rzeczoznawczej na cele orzekania oceniać należy nie tylko w kontekście czasu jaki upłynął od momentu jej wydania do momentu orzekania, ale także faktycznych zaszłości na danym rynku nieruchomości. W tej mierze rację miała Z. C., iż w dacie orzekania przez Sąd I instancji brak było formalnego, wynikającego z powołanych przez skarżącą regulacji, potwierdzenia świadczącego o możliwości oparcia rozstrzygnięcia na wnioskach sporządzonej w sprawie około rok wcześniej opinii rzeczoznawczej.

Jednakże uchybienie to zostało następnie konwalidowane poprzez zatwierdzenie aktualności rzeczowej opinii z dnia 31 maja 2010 roku dla potrzeb wyrokowania w dniu 5 października 2011 roku – w postępowaniu odwoławczym. W ocenie Sądu Apelacyjnego (przy znajomości stanowiska wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2010 r. V CSK 13/10, OSNC 2011/1/9) brak jednak było podstaw, by w postępowaniu odwoławczym zlecać nową wycenę, skoro wycena wartości nieruchomości była według rzeczoznawcy aktualna na chwilę wydania zaskarżonego wyroku, a z tym stwierdzeniem żadna ze stron nie polemizowała.

Nadto wskazać należy, iż rację miała strona pozwana podnosząc, że dla wyceny nieruchomości irrelevantne było przedłożenie przez powódkę Z. C. umowy dokonanej przez nią sprzedaży nieruchomości za cenę (za metr kwadratowy gruntu) wyższą niż przyjęta w opinii biegłego. Brak bowiem było podstaw do określenia podobieństwa przedmiotu transakcji oraz uznania gwarancji wolnorynkowego charakteru sprzedaży. W tym zakresie rzeczą niezależnego biegłego jest dobór porównywanych nieruchomości i transakcji zgodnie z obowiązującymi kryteriami i wiedzą fachową. Na jednostkową sprzedaż konkretnej działki po określonej cenie wpływ może mieć wiele czynników, które jednak zupełnie nie muszą posiadać przełożenia na wartość rynkową innych parcel, choćby położonych w bliskim sąsiedztwie. Dlatego też fakt okazynego zbycia gruntu nie podważa wniosków opinii biegłego opartej na wypracowanej przez praktykę metodologii o sprawdzalnej skuteczności.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie podniesiony przez Z. C. zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 160 k.p.c. poprzez przyznanie powódcie odszkodowania według wartości nieruchomości z daty wyłączenia zamiast z chwili wyrokowania. W tej mierze trafnie wskazała strona pozwana, że skarżąca w istocie wydaje się nie rozróżniać formuły ustalania wartości szkody na dzień jej zaistnienia - od ustalania wartości szkody wedle stanu jej zaistnienia, ale po cenach aktualnych. W tej mierze Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że stosował tę drugą metodę, którą aprobują zarówno pozostali uczestnicy postępowania jak i Sąd Apelacyjny – a to w świetle literalnego brzmienia art. 362 § 2 k.c. w powiązaniu z zasadą pełnego naprawienia szkody. Pamiętać należy, iż odszkodowanie to pieniężna rekompensata doznanego uszczerbku majątkowego, określanego jako różnica pomiędzy pierwotnym stanem majątku poszkodowanego a stanem tego majątku po zaistnieniu zdarzenia szkodzącego. Ze swej istoty nie może zatem przewyższać straty materialnej, prowadząc tym samym do wzbogacenia się uprawnionego. W niniejszej sprawie szkoda powodów wiązała się z bezpowrotną utratą własności wskazanych nieruchomości, dlatego też rozmiar ich uszczerbku winien być ustalany z uwzględnieniem stanu działek w dacie wyłączenia. W późniejszym czasie, na przestrzeni kilku dziesięcioleci, właściwości rzeczonych parcel uległy zmianom zwiększającym wartość nieruchomości, lecz bez udziału powodów. Gdyby więc dla potrzeb wyceny przedmiotowych gruntów brać pod uwagę ich aktualny stan, prowadziłyby to do wzbogacenia uprawnionych kosztem Skarbu Państwa. Równocześnie zasadne w takiej sytuacji stałoby się rozliczenie zgłoszonych przez stronę pozwaną nakładów poczynionych na nieruchomości. Dlatego też Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje sposób ustalenia wartości nieruchomości w oparciu o jej stan z daty wyłączenia, a według cen aktualnych.

Odnosząc się do kolejnego z zarzutów wysuniętych przez stronę pozwaną - Skarb Państwa, a nawiązujących do naruszenia przepisów postępowania, stwierdzić należy, iż nie było zasadne twierdzenie skarżącego dotyczące nieustalenia przez Sąd Okręgowy przy zastosowaniu domniemania faktycznego wypłaty na rzecz J. C. i S. C. odszkodowania za wyłączone ziemie. W tym zakresie podkreślenia wymaga, iż zgodnie z art. 231 k.p.c. - Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. W niniejszej sprawie strona pozwana w ramach ewentualnej podstawy domniemania faktycznego w istocie wykazała, zgodnie z zasadami art. 6 k.c., że decyzje administracyjne przyznawały właścicielom wyłączonej nieruchomości, w tym również parcel objętych niniejszym postępowaniem, odszkodowania pieniężne. Ponadto K. Z. (1) rzeczywiście stosowną sumę pieniężną wypłacono, a kwoty przeznaczone dla J. C. i S. C. zostały przekazane do depozytu sądowego. Jednakże, zdaniem Sądu Apelacyjnego, słusznie Sąd Okręgowy uznał, iż powołane fakty nie są wystarczające do wywiedzenia poprawnego logicznie wniosku o rzeczywistej wypłacie odszkodowania na rzecz J. C. i S. C., zwłaszcza w kontekście spostrzeżenia, iż procedura podjęcia sum zdeponowanych w depozycie sądowym wymagała podjęcia stosownych kroków przez uprawnionego i przeprowadzenia postępowania przed sądem, a przede wszystkim zakładała prawidłowe zawiadomienie uprawnionych o takiej możliwości. Przy

orzekaniu o zwrocie zwaloryzowanej kwoty odszkodowania w ramach postępowania o zwrot działek zbędnych dla celów wywłaszczenia nie badano kwestii faktycznej wypłaty sumy odszkodowawczej w przeszłości, a za wystarczające dla pozytywnej weryfikacji uznawano stwierdzenie, że kwota odszkodowania wpłynęła do depozytu sądowego. Równocześnie przesłuchani w niniejszym procesie Z. Z. (1), Z. C. i S. C. kategorycznie zaprzeczyli, aby ich poprzednicy prawni pobrali odszkodowanie za wywłaszczone nieruchomości. Zatem fakt ewentualnej wypłaty odszkodowań wszystkim wywłaszczonym w niniejszej sprawie nie mógł być w żadnej mierze uznany za wysoce prawdopodobny, czy nawet prawdopodobny w wyższym stopniu niż fakt przeciwny. Powszechnie wiadomym jest, iż w istocie w okresie wywłaszczeń częste były przypadki niepobierania przyznanych odszkodowań przez uprawnionych, a to z uwagi na ich nieekwiwalentny do wartości przejmowanych nieruchomości charakter oraz jako wyraz protestu wobec przymusowego odjęcia przez aparat państwowy własności prywatnej.

W tym kontekście należy także odnieść się do podniesionej w apelacji strony pozwanej kwestii znaczenia prawnego złożenia przedmiotu do depozytu sądowego. W istocie bowiem wykazano, iż przynajmniej S. C. posiadał wiedzę na temat przekazania przysługującej mu kwoty z tytułu wywłaszczenia do wspomnianego depozytu, jednakże świadomie nie podjął starań o wypłatę. Natomiast po myśli obowiązującego wówczas art. 236 Kodeksu zobowiązań z 1933 roku, ważne złożenie do depozytu sądowego przedmiotu świadczenia zwalniało dłużnika ze zobowiązania. Jednakże wątpliwości budzi możliwość zastosowania powołanej normy (ściśle związanej ze sferą obligacyjnych relacji równorzędnych podmiotów) w stosunkach władczych pomiędzy państwem a obywatelem, w których zarówno fakt wypłaty kwoty jak i jej wysokość podlegały jednostronnemu ustaleniu decyzją administracyjną, bez możliwości rzeczywistej ingerencji osoby uprawnionej. Ponadto słusznie podkreślono, iż trudno mówić o faktycznym zwolnieniu się przez Skarb Państwa z długu poprzez złożenie określonej kwoty na roczny okres do depozytu sądowego pod rygorem jej przejścia na rzecz Skarbu Państwa - w razie niepodjęcia w terminie. Dlatego też Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, iż nie zachodziły w niniejszej sprawie ani faktyczne, ani prawne podstawy do zaliczenia kwot odszkodowania przyznanych J. C. i S. C. oraz przekazanych do depozytu sądowego na poczet roszczeń dochodzonych przez ich następców prawnych rzeczonym pozwem. Wszakże wspomniane osoby nie otrzymały w istocie odszkodowania stanowiącego realny ekwiwalent utraconej własności, w sposób sprawiedliwy rekompensujący doznaną szkodę. Nie można im zatem instrumentalnie zamykać lub ograniczać drogi do wyrównania faktycznego uszczerbku majątkowego poprzez twierdzenie, że skoro sumy wskazywane w decyzjach administracyjnych o wywłaszczeniu były wyliczane w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, to szkoda po stronie wspomnianych wywłaszczanych podmiotów w ogóle nie powstała. Konstatacja ta w pełni przesądza o nietrafności argumentacji strony pozwanej w zakresie zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego w postaci art. 361 § 2 k.c. oraz 326 k.z. w zw. z art. 5 dekretu z dnia 18 września 1954 r. o likwidacji niepodjętych depozytów i nieodebranych rzeczy.

W toku postępowania strona skarżąca wyrażała także swoje obiekcje w zakresie kwalifikacji prawnej zdarzeń objętych podstawą faktyczną pozwu oraz istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej zarówno co do zasady jaki i co do wysokości. Wątpliwościom swym dała wyraz również w treści apelacji, zarzucając błędne zastosowanie w niniejszej sprawie art. 160 k.p.a. W szczególności Skarb Państwa – Wojewoda (...) podkreślał, że powodowie i ich poprzednicy prawni nie posiadali statusu strony w postępowaniu uwłaszczeniowym, będącym źródłem szkody. Ponadto strona skarżąca prezentowała argumentację wskazującą, iż przyczyną uszczerbku majątkowego powodów była w istocie nie decyzja z dnia 28 lipca 1992 roku, lecz działania legislacyjne polegające na wprowadzeniu do obrotu prawnego art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości kolidującego z uprawnieniem przewidzianym w art. 69 ust. 1 u.g.g. w zakresie roszczeń powstałych w związku ze złożeniem wniosku o zwrot nieruchomości przed dniem 5 grudnia 1990 roku. Jeśli natomiast wniosek wystosowano w okresie późniejszym, uprawnienie do zwrotu nie mogło skutecznie powstać, co też podważa fakt istnienia szkody po stronie powodów rozumianej jako utrata możliwości domagania się zwrotu wywłaszczonych niegdyś gruntów.

Aktualnie odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa regulują przepisy art. 417 k.c. i następne. Po ich myśli za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca

tę władzę z mocy prawa (art. 417 § 1 k.c.). Jeśli zaś szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej (art. 417¹ § 2 k.c.).

Powołane unormowania wprowadzone zostały do Kodeksu cywilnego z dniem 1 września 2004 roku przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2004.162.1692). Jednocześnie ustawa ta w art. 2 uchylała art. 160 k.p.a., do tej pory regulujący kwestie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone na skutek wydania niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej, ponadto zawierała normę intertemporalną w postaci art. 5. Zgodnie z ostatnim z powołanych przepisów - do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie nowelizacji należy stosować m. in. normy art. 417 k.c. i art. 160 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie rzeczony ustawy, czyli do dnia 1 września 2004 roku.

Nowelizacja kodeksu cywilnego i innych ustaw z dnia 17 czerwca 2004 roku wprowadzała więc cezurę czasową w stosowaniu zasad odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa w oparciu o dwie wyłączające się podstawy prawne, mianowicie art. 160 k.p.a. oraz art. 417 k.c. i następane.

Na tym tle powstały wątpliwości co do czasowego zasięgu zastosowania art. 160 k.p.a. po jego uchyleniu. Wedle bowiem jednego z nurtów wykładni, powołany przepis mógł być podstawą orzeczenia tylko wtedy, gdy zarówno wadliwa decyzja (pierwotna) jak i decyzja stwierdzająca nieważność lub niezgodność z przepisami prawa decyzji pierwotnej (decyzja nadzorcza) zostały wydane przed dniem 1 września 2004 roku. Z kolei zgodnie z odmiennym sposobem interpretacji, art. 160 k.p.a. winien znaleźć zastosowanie także wtedy, gdy przynajmniej decyzję pierwotną wydano przed datą uchylenia powołanego przepisu, a decyzja nadzorcza podjęta została już po tym dniu.

Rozbieżności te rozstrzygnięto w uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10 (OSNC 2011/7-8/75, LEX nr 751460), wskazując na prawidłowość drugiego z przytoczonych stanowisk. Kluczowe znaczenie, wedle Sądu Najwyższego, miało prawidłowe określenie desygnatu pojęcia zdarzenia prawnego, którym posługuje się art. 5 ustawy nowelizującej z dnia 17 czerwca 2004 roku. W tym zakresie zdarzeniem wywołującym szkodę (deliktem) jest jedynie pierwotna decyzja obciążona kwalifikowaną wadliwością. Decyzja nadzorcza zaś stanowi wyłącznie wynik zgodnego z prawem postępowania zmierzającego do usunięcia naruszeń prawa, przesądza o ocenie doznanego przez stronę uszczerbku jako szkody wyrządzonej bezprawnym zachowaniem władzy publicznej i w tym sensie ma znaczenie prejudycjalne.

Co więcej, Sąd Najwyższy w omawianej uchwale wskazał, iż art. 160 k.p.a. posiada charakter mieszany w tym sensie, że jego §§ 1, 2, 3 i 6 są normami materialnymi, natomiast §§ 4 i 5 regulują kwestie proceduralne. Tych ostatnich norma miedzyczasowa z art. 5 ustawy nowelizującej z 17 czerwca 2004 roku nie obejmuje, albowiem na tym polu zastosowanie znajdują podstawowe zasady prawa procesowego – intertemporalnego, zwłaszcza reguła prowadzenia postępowania w oparciu o reguły aktualnie obowiązujące. Prowadzi to do wniosku, że w razie wydania decyzji nadzorczej przez właściwy organ administracyjny przed dniem wejścia w życie nowelizacji, roszczenie rozpoznawane jest w tzw. mieszanej procedurze administracyjno-sądowej.

Ponadto konsekwencję uznania materialnego charakteru § 6 art. 160 k.p.a. stanowi także to, że we wszystkich tych przypadkach, w których podstawą rozstrzygnięcia będzie art. 160 k.p.a., przedawnienie roszczeń, zgodnie z art. 5 noweli z dnia 17 czerwca 2004 roku, ocenianie winno być przez pryzmat szczególnego uregulowania tegoż właśnie przepisu. Niewłaściwe zatem jest w tym względzie sięganie do unormowań Kodeksu cywilnego, a w szczególności do art. 442¹ k.c. (dawniej art. 442 k.c.).

Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację zaprezentowaną w przytoczonej uchwale, uznając jej zastosowanie w niniejszej sprawie za w pełni adekwatne. Zauważyć bowiem należy, iż powodowie szkodę swoją wywodzili z decyzji uwłaszczeniowej Wojewody (...) z dnia 28 lipca 1992 roku, której wydanie z naruszeniem przepisów prawa stwierdzono następnie w trybie nadzorczym w decyzji z dnia 22 marca 2004 roku. W konsekwencji za wyłączną

podstawę oceny zarzutu przedawnienia roszczeń należało przyjąć art. 160 § 6 k.p.a. wprowadzający trzyletni termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych liczony od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1. W tym kontekście postępowanie Sądu Okręgowego polegające na rozstrzygnięciu o żądaniach stron w oparciu o regulację art. 160 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw uznać należało za w pełni prawidłowe, a zarzut co do niezastosowania art. 442 k.c. - za chybiony.

Jednakże zauważyć trzeba, że Skarb Państwa podważał w apelacji zastosowanie art. 160 k.p.a. także z uwagi na istniejący, jego zdaniem, brak posiadania przez powodów statusu strony postępowania administracyjnego o uwłaszczenie spornych nieruchomości, co z kolei podważało możliwość dochodzenia odszkodowania na podstawie powołanego artykułu, który literalnie adresowany jest do ograniczonego kręgu osób.

W tym względzie przypomnieć wypada, iż po myśli art. 28 Kodeksu postępowania administracyjnego - stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Pojęcie to także na gruncie art. 160 § 1 k.p.a. należy oceniać przy uwzględnieniu interesu prawnego do uczestnictwa w postępowaniu zakończonym wydaniem ostatecznej decyzji administracyjnej będącej przedmiotem postępowania nadzorczego, bez względu na formalne uzyskanie statusu strony. Prowadzi to do konkluzji, iż nie można wykluczyć a priori, aby osoby niebiorące udziału w postępowaniu zakończonym wydaniem wadliwej decyzji były wbrew temu uprawnione do dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. Skoro zaś w niniejszej sprawie prowadzono postępowanie uwłaszczeniowe pomimo istnienia praw powodów do nieruchomości będących jego przedmiotem (na podstawie wniosku o zwrot złożonego w dniu 18 kwietnia 1991 roku), to z całą pewnością stwierdzić należy, iż wymienieni posiadali interes prawny w uczestnictwie w takim postępowaniu, jeśli nie zostało ono prawidłowo zawieszona. Wypada odwołać się też do poglądów Sądu Najwyższego, wyrażonych w wyrokach z 11 maja 2011 r. I CSK 289/10 i 3 kwietnia 2012 r. I CSK 402/11, że brak formalnego statusu strony w postępowaniu, w którym doszło do wydania decyzji z naruszeniem prawa, nie wyklucza później dochodzenia roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 160 k.p.a. Według zaś uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r. III CZP, osoby niebiorące udziału w postępowaniu zakończonym wydaniem decyzji z naruszeniem prawa określonym w art. 156 § 1 k.p.a. są również uprawnione do dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 160 § 1 k.p.a., a w szczególności pojęcie „strona” użyte w tym ostatnio wymienionym przepisie należy oceniać przez pryzmat posiadania interesu prawnego do uczestnictwa w postępowaniu zakończonym wydaniem ostatecznej decyzji administracyjnej będącego przedmiotem postępowania nadzorczego.

Odnieść się także należy na tym etapie do twierdzeń strony skarżącej wskazujących, iż z uwagi na fakt, że powodowie złożyli wniosek o zwrot wywłaszczonych działek po dniu 5 grudnia 1990 roku, nie posiadali oni w ogóle interesu prawnego do bycia stroną w postępowaniu uwłaszczeniowym. Wymieniona data, wedle apelującego, była graniczną cezurą czasową, po której z mocy prawa państwowe osoby prawne zarządzające nieruchomościami Skarbu Państwa niewykorzystywanymi na cele wywłaszczenia nabywały prawo użytkowania wieczystego tychże gruntów, wyłączając tym samym nieskonkretyzowane do tej pory prawa osób trzecich.

W tym względzie przypomnieć wypada, iż po myśli art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jednolity tekst: Dz.U.1991.30.127) - nieruchomość wywłaszczona lub jej część podlega zwrotowi na rzecz poprzedniego właściciela lub jego następcy prawnego na jego wniosek, jeżeli stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. Przepis ten w przytoczonym brzmieniu przyznał osobom, które utraciły własność gruntów w wyniku wywłaszczenia lub ich następcom prawnym, uprawnienie do ubiegania się w trybie administracyjnym o zwrot dawnych działek, o ile został spełniony warunek niewykorzystywania terenu na cele wywłaszczenia. Zgodnie zaś z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z dnia 20 listopada 1990 r.) - grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyłączeniem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu 5

grudnia 1990 roku w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego. Nie narusza to praw osób trzecich.

W istocie wzajemna relacja powołanych przepisów wzbudziła liczne rozbieżności w orzecznictwie. W szczególności na uwagę zasługują dwa poglądy. Pierwszy z nich, prezentowany w niniejszej sprawie przez stronę skarżącą, wskazuje na datę 5 grudnia 1990 roku jako moment, po którym osoby pozbawione własności w drodze wyłączenia utraciły bezpowrotnie uprawnienie do ubiegania się o zwrot działek, jeśli nie złożyły do tego czasu stosownego wniosku. W ramach drugiego, dominującego w nowszym orzecznictwie, stanowiska podnosi się, iż nabycie prawa użytkowania wieczystego przez państwowe osoby prawne ziem pozostających w ich zarządzie w dniu 5 grudnia 1990 roku i zbędnych w tej dacie dla celów wyłączenia na podstawie art. 2 ust. 1 noweli u.g.g. następowało we wskazanym czasie z mocy samego prawa, lecz każdorazowo wymagało potwierdzenia stosowną decyzją deklaratoryjną właściwego organu. Organ ten obowiązany był zbadać przesłankę nienaruszania przez uwłaszczenie praw osób trzecich. Element ten należy rozumieć w ten sposób, że ewentualne roszczenia podmiotów trzecich, wynikające choćby z art. 69 ust. 1 u.g.g., winny być skonkretyzowane najpóźniej w dniu wydawania decyzji uwłaszczeniowej. O ile zatem w dniu 5 grudnia 1990 r. zaistniał na nieruchomości nowy stan prawny z woli samego ustawodawcy, o tyle stan ten nie mógł naruszać praw osób trzecich, mających pierwszeństwo przed uregulowaniem art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Prawa te jednak, aby podlegać efektywnej ochronie, musiały zostać ujawnione w postaci zgłoszonego wniosku o zwrot wywłaszczonych ziem - przed zakończeniem postępowania administracyjnego (aby organ wydający deklaratoryjną decyzję w przedmiocie uwłaszczenia miał możliwość ustalenia omawianej przesłanki negatywnej). Postępowanie o uwłaszczenie działek objętych równolegle rozpoznawanym wnioskiem o zwrot osobom uprawnionym, każdorazowo winno być zawieszane do czasu rozstrzygnięcia o zwrocie lub odmowie zwrotu. Ponadto uznaje się, że przekształcenie zarządu jako prawa znacznie słabszego, nie może odbywać się kosztem utraty po stronie dawnego właściciela prawa do zwrotu jego własności (prawa znacznie silniejszego), gdyż godziłoby to w konstytucyjną zasadę ochrony własności.

Sąd Apelacyjny podziela drugi z zaprezentowanych poglądów, uznając, iż wystarczające w niniejszej sprawie było wniesienie przez powodów wniosku o zwrot wywłaszczonych nieruchomości w dniu 18 kwietnia 1991 roku, czyli przed datą decyzji uwłaszczeniowej Wojewody (...) z dnia 28 lipca 1992 roku, niezależnie od tego, iż było to już po dacie 5 grudnia 1990 roku. Wobec tego powodowie skutecznie nabyli uprawnienie do domagania się zwrotu wywłaszczonych nieruchomości, które pomimo podlegania ochronie ustawowej, zostało naruszone bezprawnym zachowaniem organu administracyjnego.

Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, iż źródłem szkody po stronie powodów w niniejszej sprawie nie było, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, samo unormowanie art. 2 ust. 1 ustawy nowelizującej u.g.g., a właśnie wadliwe zastosowanie prawa przez organ administracyjny, który wydał decyzję uwłaszczeniową z dnia 28 lipca 1992 roku, zamiast zawiesić postępowanie do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia w odrębnym postępowaniu o uprawnieniach osób trzecich. Bezprawność działania Wojewody (...) została niepodważalnie potwierdzona poprzez wydanie decyzji nadzorczej Ministra Infrastruktury z dnia 23 marca 2003 roku. Stwierdzenie to ma charakter prejudycjalny i wiążący dla Sądu rozpatrującego sprawę cywilną dotyczącą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie budzi wątpliwości występowanie związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym wydaniem decyzji uwłaszczeniowej a faktyczną i prawną utratą przez powodów możliwości ubiegania się o zwrot wywłaszczonych nieruchomości. Formalne stwierdzenie nabycia ex lege użytkowania wieczystego przedmiotowych gruntów przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego z pierwszeństwem przed ujawnionymi i skonkretyzowanymi roszczeniami osób uprawnionych otworzyło drogę do legalnego obrotu działkami na rzecz kolejnych podmiotów oraz definitywnego i nieodwracalnego nabycia ich własności przez osoby trzecie – wobec działania rękami wiary publicznej ksiąg wieczystych. Normalnym następstwem działania poprzednika prawnego strony pozwanej było doprowadzenie do niemożności zaspokojenia roszczeń prawnie przysługujących powodom, nawet jeśli nastąpiło to na etapie poprzedzającym badanie spełnienia konkretnych przesłanek zwrotu, które jednakowoż, jak wynika z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie, realnie występowały.

Co więcej niezasadnie apelujący Skarb Państwa – Wojewoda (...) zarzucał, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 69 ust. 1 u.g.g. poprzez stwierdzenie zbędności wywłaszczonych nieruchomości będących przedmiotem niniejszego postępowania na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu, pomimo że nie polegał on na wzniesieniu konkretnego obiektu, a na włączeniu powyższych nieruchomości do obszaru miejskiego miasta N.(...), które zostało zbudowane.

W zakresie powyższych kwestii rację należy jednak przyznać ocenie prawnej Sądu I Instancji, uznając ją za w pełni prawidłową. Wskazać trzeba, iż w decyzji z dnia 28 kwietnia 1951 roku jako cel wywłaszczenia wskazano budowę osiedla robotniczego dla pracowników (...). Sąd Okręgowy poczynił szczegółowe ustalenia faktyczne dotyczące wykorzystania spornych gruntów w przeszłości i aktualnie. Wynikało z nich, iż już w trakcie oględzin nieruchomości w związku toczącym się postępowaniem o zwrot nieruchomości wywłaszczonych stwierdzono, że teren został wykorzystany jako składowisko starych elementów budowlanych i konstrukcji metalowych, mocno zaniedbany, porośnięty chwastami i drzewami oraz zaśmiecony. Na działce nr (...) znajdowało się kilka blaszanych garaży. Obecnie nieruchomości te stanowią tereny niezagospodarowane, nie zajęte pod żadną inwestycję związaną z budową miasta N. (...). Działki wykorzystywane są jako składowisko starych, zniszczonych elementów budowlanych i konstrukcji stalowych, porośnięte są chwastami i „samosiejkami”. Teren jest zaniedbany, mocno zaśmiecony, sprawia wrażenie niepotrzebnego, nie został zajęty pod żadną trwałą inwestycję. W takim stanie nie sposób uznać, aby wywłaszczone działki zostały kiedykolwiek wykorzystane w zaplanowany sposób. Co prawda wskazanie, że dany teren ma być przeznaczony pod budowę osiedla mieszkaniowego, nie oznacza w istocie, że ma na nim być wniesiony konkretny obiekt. W szczególności dana działka może zostać, w ramach przynależności do osiedla (zespołu bloków czy domów), przeznaczona np. na teren zielony (tzw. park osiedlowy), pod parking czy zespół garażowy. Jednakże w każdym razie chodzi o efekt planowej, urbanistycznej działalności ludzkiej, podporządkowanej i funkcjonalnie powiązanej z pobliskimi obiektami mieszkalnymi. Sytuacja taka zdecydowanie nie zachodzi w niniejszej sprawie, skoro teren nie posiada cech jakiegokolwiek planowego zagospodarowania, nie spełnia żadnych funkcji użytecznych względem pobliskich osiedli. Nawet uczynienie z niego, jak to zdaje się wskazywać strona pozwana, zaplecza budowlanego na potrzeby wznoszenia okolicznych osiedli, nie broni tezy o wykorzystaniu przedmiotowych działek dla kierunków zgodnych z celami wywłaszczenia. W szczególności od dawna nie powstają już w okolicznych rejonach nowe osiedla, a zgromadzone na wywłaszczonych gruntach elementy budowlane są stare i niewykorzystywane. Ostatecznie składowisko materiałów budowlanych na potrzeby dużych zespołów obiektów ma ze swej natury charakter czasowy, winno bowiem być zlikwidowane po zakończeniu inwestycji.

W tym kontekście nie ma znaczenia fakt, iż co do zasady na terenach okolicznych w istocie wzniesiono obecną dzielnicę N.(...)Skoro bowiem do dnia dzisiejszego w żaden sposób nie zagospodarowano działek będących przedmiotem postępowania, to znaczy, iż te konkretne nieruchomości w istocie nie były potrzebne dla realizacji celu wywłaszczenia i nie został on na nich w zupełności urzeczywistniony.

Co więcej Sąd I instancji był w pełni władny samodzielnie oceniać wskazane kwestie w zakresie swojej jurysdykcji do rozpoznania sprawy cywilnej dotyczącej roszczenia odszkodowawczego za wydanie decyzji administracyjnej z naruszeniem prawa. Element oceny we wskazanym zakresie nie odnosił się bowiem do kwestii bezprawności zdarzenia szkodzącego, która to w trybie art. 160 k.p.a. zastrzeżona została do kompetencji właściwego organu administracji, a dotyczył badania przesłanki zaistnienia szkody w postaci niemożności dochodzenia zwrotu wywłaszczonych działek w sytuacji, gdy zwrot ten byłby w istocie celem realnym w ramach istniejącego stanu faktycznego i porządku prawnego.

W dalszej kolejności Skarb Państwa – Wojewoda (...) kwestionował również nieuwzględnienie przez Sąd I instancji, że poprzednik prawny pozwanej (...) S.A. wiedział o toczącym się postępowaniu administracyjnym w sprawie zwrotu działek należących uprzednio do poprzedników prawnych powodów, a mimo to sprzedał przedmiotowe nieruchomości, doprowadzając tym samym do powstania szkody. Powinno to, zdaniem apelującego, wskazywać na brak należytej staranności organu jednostki organizacyjnej i jej odpowiedzialność na gruncie art. 415 k.c. i 416 k.c. w zw. z art. 355 k.c. Równocześnie skarżący zarzucił Sądowi I instancji naruszenie prawa materialnego w postaci art. 361 § 1 k.c. poprzez niedostrzeżenie normalnego związku przyczynowego pomiędzy sprzedażą działek nr (...) przez

poprzednika prawnego (...) a szkodą w postaci definitywnej utraty przez powodów prawa do zwrotu wywłaszczonych nieruchomości.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że powyższe zarzuty odnoszą się do tej samej kwestii, mianowicie stwierdzenia, iż odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodom ponosi w istocie nie Skarb Państwa, a wspomniana Agencja. Ponadto wskazane uchybienia pozostają ze sobą w stosunku wynikania, bowiem dwa ostatnie stanowią pośrednio pochodną pierwszego. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że nie jest poprawnym formułowanie w odniesieniu do tej samej okoliczności zarówno zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jak i naruszenia prawa materialnego. Praktyka taka pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania, ponieważ o wadliwym zastosowaniu normy prawnej mówić można dopiero na gruncie prawidłowo ustalonych faktów. Z kolei błąd w ustaleniach faktycznych niemal zawsze prowadzić musi do uchybień w zakresie subsumpcji.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo nie czynił ustaleń w zakresie stanu świadomości organów poprzednika prawnego (...) Spółki Akcyjnej w K., uznając je za zbędne dla rozstrzygnięcia. Podkreślił bowiem, że pierwotną przyczyną poszkodowania powodów była decyzja administracyjna Wojewody (...) o uwłaszczeniu przedmiotowych działek na rzecz Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego. Dalsze, kwestionowane przez Skarb Państwa postępowanie Likwidatora (...), polegające na sprzedaży wspomnianych gruntów osobom trzecim, stanowiło wyłącznie konsekwencję bezprawnej decyzji z dnia 28 lipca 1992 roku. Z kolei Likwidator (...) legitymował się w pełni tytułem prawnym do rozporządzenia podlegającymi mu terenami i nie miał obowiązku powstrzymać się od zbycia użytkownika wieczystego wraz z własnością budynków na rzecz innych podmiotów, zwłaszcza jeśli brak było jakichkolwiek wzmianek w księgach wieczystych działek na temat osób żądających ich zwrotu. W tym kontekście ustalenie posiadania przez Likwidatora (...) z innych źródeł wiedzy na temat toczącego się postępowania o zwrot wywłaszczonych gruntów nie mogłoby mieć wpływu na ocenę bezprawności działania tegoż podmiotu, a w efekcie na odpowiedzialność odszkodowawczą jego następców prawnych, ponieważ postępował on w zaufaniu do prawidłowości decyzji uwłaszczeniowej. Jest tak tym bardziej, że przed dokonaniem wspomnianej sprzedaży na rzecz osób trzecich (13 grudnia 1994 roku), decyzje administracyjne w przedmiocie zwrotu wywłaszczonych nieruchomości zostały uchylone do ponownego rozpoznania (styczeń, marzec 1994 r.).

Wobec powyższego zbędne wydaje się odnoszenie do zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 415 k.c. i 416 k.c. oraz poprzez niedostrzeżenie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem poprzednika prawnego (...) a zaistnieniem szkody. Skoro bowiem brak było przesłanki bezprawności postępowania pozwanego, nie zachodziła dalsza konieczność rozważań na temat dochowania należytej staranności jako elementu zawinienia przez Likwidatora (...) czy też występowania normalnego związku przyczynowego pomiędzy jego działaniami a uszczerbkiem majątkowym po stronie powodów.

Prawidłowo, zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy zastosował art. 481 k.c., przyjmując, iż ustalenie wysokości szkody w niniejszym postępowaniu nastąpiło ostatecznie w dacie wyrokowania. Jeśli określenie zakresu rekompensaty, co miało miejsce w niniejszej sprawie, następuje zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c., a ceny obowiązujące w dacie wyrokowania są wyższe od cen z daty powstania szkody lub wezwania do jej naprawienia, to dopiero od daty orzekania można mówić o opóźnieniu się dłużnika w spełnieniu zasądzonego świadczenia. Od dnia następującego po dacie wyrokowania należą się zatem wierzycielowi odsetki w razie uchybienia w płatności sumy głównej. W toku procesu bowiem dochodzi do ostatecznej konkretyzacji wysokości odszkodowania, z uwzględnieniem zmiany cen, co zastępuje w pewnym sensie funkcję odsetek. Gdyby zaś zasądzić odsetki od wcześniejszej daty, doszłoby do podwójnego naprawienia szkody związanej z upływem czasu, co jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również twierdzeń Z. C. co do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieprawidłowe uzasadnienie kwestionowanego wyroku - bez zawarcia oceny zebranego materiału dowodowego i brak całościowego przedstawienia stanu faktycznego. Treść podniesionych zarzutów w tej mierze wskazuje na niewystarczająco dokładną lekturę uzasadnienia wyroku Sądu I instancji przez autora apelacji, albowiem Sąd Okręgowy wyraźnie na stronie 18. tegoż uzasadnienia (k. 1346 akt) odniósł się do faktu przedłożenia przez powódkę dokumentu umowy sprzedaży z dnia 27 lipca 2007 roku i znaczenia tej okoliczności dla oceny dowodu z opinii biegłego. Argumentację tę Sąd Apelacyjny

w pełni podziela - jak już zostało wskazane przy okazji omawiania kwestii prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Co więcej, gołosłownie skarżąca zarzuciła niepełność przedstawienia stanu faktycznego przez Sąd Okręgowy, nie siląc się nawet na wskazanie, jakich stosownych elementów, jej zdaniem, nie uwzględniono. Z kolei Sąd Apelacyjny, analizując uzasadnienie Sądu I instancji, nie dopatrywał się żadnych braków w jego treści, tym bardziej takich, które mogłyby skutkować niemożnością dokonania kontroli instancyjnej. Omawiane zarzuty apelacyjne uznać zatem należało za oczywiście bezzasadne.

Trafne okazały się twierdzenia Skarbu Państwa – Wojewody (...) co do nieprawidłowości w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, wedle którego obowiązek zwrotu kosztów procesu w zakresie wydatków poniesionych przez współuczestników materialnych sporu tytułem wynagrodzenia ich wspólnego zawodowego pełnomocnika obejmuje jednokrotność stawki przewidzianej w § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 , poz. 1349 ze zm.) lub rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 , poz. 1348 ze zm.). Podkreślić należy, iż obecnie obowiązujące przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, czy powołanych powyżej rozporządzeń wskazują na czynniki wpływające na ustalenie wysokości kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia lub obrony praw strony w procesie, mianowicie na wartość przedmiotu sporu oraz niezbędny nakład pracy pełnomocnika, jego wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy z uwzględnieniem jej charakteru i stopnia skomplikowania. Brak jest z kolei regulacji uzależniającej wysokość wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika od ilości osób przez niego reprezentowanych w postępowaniu. Instytucja współuczestnictwa polega na dopuszczalności podmiotowego łączenia kilku roszczeń w jednym procesie, natomiast większa liczba osób występujących po stronie powodowej lub po stronie pozwanej nie odbiera procesowi charakteru jednej sprawy. Art. 105 k.p.c. wprawdzie reguluje sposób rozliczenia kosztów procesu w przypadku współuczestnictwa w sporze, jednakże tylko w przypadku przegranej. Brak natomiast unormowania sytuacji procesowej współuczestników materialnych, reprezentowanych przez jednego adwokata lub radcę prawnego, którzy sprawę wygrali. Jednocześnie reprezentowanie przez jednego radcę prawnego lub adwokata kilku powodów może być uznane za jedną z okoliczności składających się na charakter sprawy, powodujących konieczność poniesienia większych nakładów pracy czy podjęcia większej ilości czynności oraz równocześnie uzasadniających przyznanie wielokrotności stawki minimalnej.

W niniejszej sprawie, jak słusznie zauważyła strona pozwana, we współuczestnictwie materialnym znajdowali się następcy prawni K. Z. (2) T., E. Z., A. K. (1) i M. V.; następcy prawni S. Z. Z. i S. C. oraz następcy prawni J. F. C., B. Z., A. A., J. T. (1), R. T. i Z. C.. Fakt bycia spadkobiercą po właścicielu danej nieruchomości powodował, że przedmiotem sporu dla wymienionych było wspólne prawo do zwrotu działek oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. Jednocześnie w ramach wymienionych grup powodów wspólnego pełnomocnika posiadali Z. T., E. Z., A. K. (1) i M. V., a także F. C., J. T. (1) i R. T.. Ponadto wspólnie reprezentowani byli także B. Z. i A. A. oraz Z. Z. (1) i S. C.. Z kolei Z. C. jako jedyna była wyłącznie reprezentowana przez jednego pełnomocnika.

Wobec powyższego E. Z., A. K. (1) i M. V. jak i (żyjącej w dacie wyrokowania) Z. T. należały się kwoty po 1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego. F. C., J. T. (1) i R. T. należały się kwoty po 2.400 złotych tytułem zastępstwa procesowego, A. A. i B. Z. – kwoty po 3.600 złotych. W tym zakresie uzasadniona była zmiana zaskarżonego wyroku poprzez stosowne obniżenie kwot zasądzonych na rzecz powodów w części dotyczącej kosztów procesu.

Powódce Z. C. należał się w oparciu o wyżej powołane przepisy zwrot kwoty 7.200 złotych z tytułu zastępstwa procesowego, a Z. Z. (1) i S. C. – po 3.600 złotych. Jednakże zasadnie Skarb Państwa powołał się na wadliwe zastosowanie przez Sąd I instancji art. 100 k.p.c. polegające na wzajemnym zniesieniu pomiędzy Z. C. a stroną pozwaną kosztów zastępstwa procesowego, przy jednoczesnym zasądzeniu w pełni na rzecz wymienionej pozostałych kosztów procesu oraz na zastosowaniu pełnej odpowiedzialności za wynik procesu w odniesieniu do S. C. i Z. Z. (1). Tymczasem zauważyć należy, iż Z. C. uległa w znacznej części swojego roszczenia. Żądała kwoty 1.232.111,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2005 roku, a Sąd zasądził na jej rzecz kwotę 364 633,70 zł z ustawowymi

odsetkami od dnia 6 października 2011 roku. Nadto powodowie Z. Z. (1) i S. C. domagali się kwot po 794.813,50 zł, a uzyskali kwoty po 563,880,43 złotych. Tak więc pozwany Skarb Państwa w stosunku do Z. C. wygrał sprawę w około 70-ciu procentach, a odniesieniu do S. C. i Z. Z. (1) uległ w około 71 %, zatem w obu tych przypadkach należało zastosować zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, dokonując stosownej zmiany zaskarżonego wyroku. W konsekwencji tytułem części kosztów procesu, gdy chodzi o koszty profesjonalnego zastępstwa, zasądzone na rzecz powodów S. C. i Z. Z. (1) w sumie 5 140 zł (po 2 570 zł dla każdej z tych osób), zaś z kolei od powódki Z. C. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5 040 zł (70% z 7 200 zł). Dodać należy, że na pozostałe – poza wynagrodzeniem profesjonalnych pełnomocników – koszty procesu dla (wszystkich) powodów złożyły się koszty ujęte przez Sąd I instancji, a wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jednakże na uwzględnienie nie zasługiwał postulat strony pozwanej odnoszący się do żądania zasądzenia podwójnej stawki z tytułu zastępstwa procesowego, albowiem nakład pracy pełnomocnika procesowego Skarbu Państwa nie odbiegał znacząco od starań pozostałych pełnomocników w niniejszej sprawie, a w tym kontekście przyznanie Skarbowi Państwa stawki podwójnej prowadziłoby do powstania niesprawiedliwej dysproporcji. Zwrócić także należy uwagę, iż wkład pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy należy oceniać nie tyle przez pryzmat ilości i długości wniesionych pism procesowych, ale także różnorodności i trafności zawartych w nich argumentów. W tym względzie, jakkolwiek trudno odmówić pełnomocnikowi Skarbu Państwa dużego nakładu pracy czy prawa do obrony praw mandanta za pomocą wszelkich argumentów, to jednak zdecydowana większość podnoszonych przez niego zarzutów okazała się bezzasadna i przyczyniała się raczej do przedłużania postępowania niż jego sprawnego zakończenia.

Mając na względzie treść art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób wskazany w sentencji wyroku, zaś w pozostałej części apelację pozwanego Skarbu Państwa oddalił jako bezzasadną; jako całkowicie bezzasadną oddalił apelację powódki Z. C., orzekając na podstawie art. 385 k.p.c.

Gdy chodzi z kolei o koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy powódką Z. C. a pozwanym Skarbem Państwa – Wojewodą (...), to w ocenie Sądu Apelacyjnego należało je wzajemnie znieść na podstawie art. 100 k.p.c. Z kolei na podstawie tego samego przepisu od wymienionego pozwanego należało zasądzić na rzecz powodów B. Z., A. A., S. C. i Z. Z. (1) koszty profesjonalnego zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym (rozdzielone na każdą z tych osób, według stawek z norm przepisanych wspomnianymi wyżej rozporządzeniami z dnia 28 września 2002 r., obowiązujących w postępowaniu apelacyjnym). Skarb Państwa bowiem częściowo wprawdzie wygrał apelację, jednakże dotyczyło to minimalnej części i nie meritem roszczenia odszkodowawczego powodów lecz kosztów procesu.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.